

DZIENNIK POLSKI

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

DZISIAJ W KRONICE

B2. Na Politechnice badają smog w tunelu aerodynamicznym

B3. Przylasek Rusiecki zaprosi na kąpielisko już za dwa lata

S. A6 KRAJ

Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość wykazuje tak wiele determinacji, by przejąć od Gdańska Westerplatte?

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Cracovii rozpoczynają sezon już w czwartek od walki o prawo gry w Lidze Europy



DZIS
DODATEK
SPORTOWY

FOT. ANNA KACZMARZ

Polacy zenią się z Ukrainkami. Polki wolały Brytyjczyków i Hiszpanów

Trendy. Jeszcze parę lat temu liczba małżeństw polsko-ukraińskich nie przekraczała 300 rocznie. Dziś wynosi 1700 rocznie i stale rośnie. Ukraińskie żony urodziły Polakom w 2018 roku ponad 2,1 tys. dzieci. To... 27 razy więcej niż 8 lat temu.

ZBIGNIEW BARTUŚ

zbigniw.bartus@dziennik.krakow.pl

W ciągu ostatnich trzech lat aż czterokrotnie wzrosła liczba małżeństw polsko-ukraińskich, przy czym dominują wśród nich zdecydowanie związki Polaków z Ukrainkami. Śluby Ukraińców z Polkami są wielokrotnie rzadsze. Odwrotne zjawisko wystąpiło dekadę temu, gdy mieliśmy do czynienia z lawinowym wzrostem liczby małżeństw

polsko-brytyjskich, przy czym Polki wybierały Brytyjczyków wielokrotnie częściej niż Polacy Brytyjki.

- Nasze stereotypowe wyobrażenie o krajach Europy Zachodniej i Wschodniej nakłada się tutaj na całkiem odmienne oczekiwania, a więc i strategię życiowe kobiet i mężczyzn - komentuje socjolog dr Małgorzata Stefanowicz, ekspertka krakowskiego Klubu Jagiellońskiego. I wyjaśnia, że dla mężczyzny liczy się uroda i „zaopiekowanie”

(nim samym, domem, dziećmi), a u kobiety kluczową rolę odgrywa status społeczny partnera, a ten jest związany nie tylko z wykształceniem i profesją (Ukraińcy pracują u nas głównie fizycznie) czy pozycją rodziców, ale i państwem pochodzenia.

- Kraje na wschód od Polski, z różnych powodów, postrzegane są u nas wciąż jako „gorsze”, słabsze cywilizacyjnie, a więc mniej prestiżowe, w dodatku Ukraina przeżywa poważne

problemy - mówi socjolożka. Na tej samej zasadzie kraje szeroko pojętego Zachodu postrzegane były w Polsce (i niekiedy nadal są) jako „lepsze”, silniejsze cywilizacyjnie, co partnerom stamtąd automatycznie przydawało prestiżu.

Z tego powodu tak wiele Polek wiązało się po 1989 r. najpierw z Niemcami (bo na początku przemian dominowała migracja do RFN), a potem z Brytyjczykami (gdy kilka lat po wejściu do Unii Europejskiej formalizowane

były związki powstałe na fali naszej wielkiej emigracji na Wyspy).

Ostatnie badania prof. Piotra Szukalskiego, znanego socjologa i demografa z Uniwersytetu Łódzkiego, potwierdzają ścisły związek wzrostu liczby dwunarodowych związków z kolejnymi falami migracji z i do Polski. Teraz jesteśmy akurat w trendzie „ukraińskim”, a dotyczy on przede wszystkim związków Polaków i Ukrainek.

S. A4 KRAJ

Wanda Warska odeszła w wieku 89 lat

Legendarna wokalistka jazzowa związana była z Festiwałem Jazz Jamboree, wypromowała w Polsce brazylijską bossa novę, wykonywała utwory skomponowane przez swojego męża, Andrzeja Kurylewicza.

Wanda Warska śpiewała wiersze Kochanowskiego, Norwida, Krasińskiego, Iwazkiewicza, Poświatowskiej, Miłosza i Herberta.

Od 1964 roku miała w Warszawie swoją Pivnicę Artystyczną.

S. A16 KULTURA



facebook www.facebook.com/DziennikPolski

FOT. WIKIPEDIA

Kalifornia po trzęsieniu ziemi obawia się kataklizmu



Sobotnie wstrząsy były najsilniejsze od 20 lat. Epicentrum znajdowało się 240 kilometrów od Los Angeles, metropolii zamieszkaanej przez kilkanaście milionów ludzi. Ofiar i strat nie przyniosły, ale czy zapowiadają kataklizm na wielką skalę? S. A12 ŚWIAT

Opiekunowie dzieci - „motyli” zrozpaczeni

Od lipca koszty specjalnych opatrunków stosowanych dla ulżenia w cierpieniu dzieci zwanych „motylami”, bo nieuleczalnie chorych na pęcherzowe oddzielanie się naskórka, wzrosły o 2 tysiące złotych miesięcznie. Opiekunowie ok. 400 osób, jakie w całym kraju mają tę rzadką chorobę, są zrozpaczeni, bo to już kolejna w ostatnim czasie podwyżka kosztów leczenia wywołana zmianami na listach leków refundowanych.

S. A3 KRAJ S. A2 KOMENTARZ

Prenumerata 12 312 53 88
w godz. 10.00-15.00

NR 157 (22 812) // ROK LXXIII
INDEKS 350052 // ISSN 0137-9089

Redaktorzy wydania: Marek Bartosik i Marek Halberda



9 770137 908012

28

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

8.07.2019

IMIENINY Elżbiety, Eugeniusza. **DZISIAJ 189. DZIEŃ ROKU.** Do sylwestra pozostało 176 dni.
WSCHÓD SŁOŃCA W KRAKOWIE o godzinie 4.41, zachód o 20.50.
WSCHÓD KSIĘŻYCA o godzinie 11.38. **DZIEŃ BĘDZIE TRWAĆ** 16 godzin i 9 minut.

Pogoda na dziś

MAX 19° MIN 11°

Pogoda na jutro

MAX 18° MIN 11°

Pogoda na pojutrze

MAX 19° MIN 11°

EDYTORIAL

500+ to kwestia wyboru. Naszego wyboru

Marek Bartosik

Takich dzieci jest w Polsce 400. Jak piszemy obok, nieuleczalna choroba wymaga stosowania dla złagodzenia ich ogromnych cierpień specjalnych opatrunków. Już niezwykle kosztownych, a które teraz w efekcie decyzji rządu od 1 lipca znowu gwałtownie podrożały. Od tego samego dnia 7 mln dzieci otrzymywać ma po 500 zł od państwa.

Powszechnie wypłacane pieniądze na dzieci stały się dogmatem polskiej polityki.

Z troski o swój wynik wyborczy jedni politycy wysławiają te wypłaty w obecnym kształcie, a inni nie ośmielają się ich kwestionować. Pokazały to ponownie partyjne konwentykłe minionego weekendu.

Teraz stosunkowo niewielka grupa rodziców próbuje spiąć swój miesięczny budżet po podwyżce cen wspomnianych opatrunków. W podobnej sytuacji są rodzice tysięcy innych cierpiących na różne potworne choróbskie dzieciaków.

Wszyscy dostaną od 1 lipca po 500 zł na każde takie dziecko. To będzie dla nich znaczą-

na pomoc, ale nie rozwiązanie materialnej strony ich problemu.

W tym samym czasie w milionach polskich domów trwa dyskusja jak wykorzystać dodatkowe 500 złotych. Wielu rodzinom to ulży w trudnej sytuacji, pomoże spełnić dziecięce potrzeby i marzenia. Jednak przynajmniej w setkach tysięcy domów te pieniądze nie zostaną nawet zauważone, bo stanowią tak skromny ułamek dochodów rodziców. Ale będą co miesiąc wpływać na konta, mnożyć się w setki milionów, potem dziesiątki

miliardów rocznie. Równocześnie co chwila wybuchały będą podobne „pożary”, jak ten aktualny z opatrunkami. Rząd będzie się wiał, że nie ma pieniędzy, nie na wszystko starczy itp.

Nie starczy, bo my wyborcy zdecydowaliśmy, że wszyscy mają dostać po równo, a nie potrzebujący i bezradni więcej. Nie odwracajmy więc oczu, kiedy na ekranie znowu pojawi się cierpiący dzieciak wyglądający pomocy. O tym, jak mu pomagamy zdecydowaliśmy przy urnie. I wkrótce zrobimy to ponownie.

LICZBA DNIA

60

Institut Badań Pollster na zlecenie „Super Expressu” zapytał Polaków, czy za najbardziej brutalne przestępstwa powinna grozić kara śmierci. Większość (60 proc.) nie ma wątpliwości - to jedyna kara dla bestii. Przeciwnego zdania jest zaledwie 27 proc. pytanym, pozostali odpowiadali „nie wiem”. Sondaż został przeprowadzony kilka dni po zbrodni w Mrowinach.

se.pl

WYDARZYŁO SIĘ...

- **1497** - Vasco da Gama wyruszył z portu w Lizbonie w poszukiwaniu drogi morskiej do Indii.
- **1622** - w lipcu jezuici otworzyli w swym krakowskim kolegium przy kościele św. Piotra i Pawła szkołę, która na stałe zaczęła funkcjonować od roku 1624.
- **1930** - w wyniku suszy stan wody w Wiśle w Krakowie osiągnął najniższy od stu lat poziom. W niektórych miejscach woda na środku rzeki sięgała kostek.
- **1943** - gen. Kazimierz Sosnkowski, po tragicznej śmierci Władysława Sikorskiego w Gibraltarze, mianowany został naczelnym wodzem.
- **1944** - rząd na emigracji upoważnił Delegaturę Rządu i Komendę Główną AK do ogłoszenia powstania w Warszawie.
- **1989** - więziony od 26 lat przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego, Nelson Mandela, spotkał się w Capetown z prezydentem RPA Peterem Bothą. Szczegóły rozmów nie podano do wiadomości jednak poszechnie spodziewano się zwolnienia Mandeli. (PS)

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Zostałem zaproszony do zacisznego i bardzo tajnego miejsca, gdzie mimo suszy miały rosnąć prawdziwki. Wytrawny grzybiarz chciał mi udowodnić, iż każdego dnia lata znajdują plony. Solennie obiecałem dyskrekcję, dzięki czemu uniknąłem zawiązania oczu opaską (niezły pomysł na spacer po lesie) i doprowadzony na miejsce. Głęboki jar na zboczu o południowej wystawie. Mieszany las, który dawał miły cień. Mimo suszy na dnie wąwozu płynął wartki strumień. Wilgotny chłód był tak miły, iż ani myślałem o grzybobraniu. Niestety,

do sesty nie doszło. Znajomi znaleźli dwie małe sarenki. Spoczywały bez ruchu w wygniecionej trawie i wlepiły w nas wielki brązowy oczęta. I zaczęło się. Biedne, głodne sierotki. W ostatniej chwili uratowałem je przed pogłaskaniem. Siłą odciągnąłem znalazców od zwierzków. Na grzybach znali się wyśmienicie, zaś na biologii sarenki wcale. To czerwcowy wykot, czyli narodziny. Samy zostawiają młode w ukryciu i regularnie wracają na karmienie. Zaś dotknięcie młodych oznacza bezwarunkowe odrzucenie przez matki. Sarenki mają zostać na miejscu i wszystko będzie dobrze. Mam nadzieję, że mi uwierzyli i... nie wrócą.

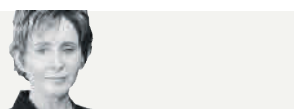
ZN@LEZIONE W SIECI

Jarostaw Kaczyński w swoim przemówieniu w Katowicach ani razu nie wymienił nazwy żadnej opozycyjnej partii. Opozycja pojawiła się w przemówieniu tylko raz - jako mgliste „zło, którego ofensywę trzeba powstrzymać”. To sygnał, że PIS przestaje traktować opozycję jako - negatywny - punkt odniesienia. Teraz PIS zaczyna się ścierać sam ze sobą - a celem tego wyścigu jest prawdopodobnie zwiększenie konstytucyjna. (...) Trudno nie odebrać tego jako dowodu dużej pewności siebie. Warto jednak również wsłuchać się w te plany - bo ich adresatem, bo-

daj po raz pierwszy w aż takim zakresie, była klasa średnia. Nie było kolejnych piątek, programów z plusem, kolejnych świadczeń. Było za to dużo o inwestycjach, uwalnianiu zasobów tkwiących w nowych technologiach, a także zasobów finansowych, które - jak wynikało ze słów prezesa - są, tylko należy się po nie schylić. Było też o „stabilizacji i spokoju”. Trudno nie odebrać tego jako wyciągnięcia gałki oliwnej do klasy średniej: wiemy, że nas nie lubicie, ale może się jakoś dogadamy, nie jesteśmy tacy straszni. (...)

Artur Bartkiewicz, rp.pl

CAŁY TEN ZGIEŁK



Liliana Sonik

Koniec epoki Angeli Merkel

Porażce kandydatury Fransa Timmermansa autorzy Politico napisali, że takiego upokorzenia Angeli Merkel jeszcze nie doświadczyła. Chyba zapomnieli, że CDU swojej - przez 18 lat - szefowej nie zaprosiła na konwencję wyborczą przypiętowaną koalicję z CSU. To wybrzmiało jak sygnał, że Merkel nie jest już autem, tylko obciążeniem.

Upokorzenia pani kanclerz umiarkowanie mnie interesują. Są ważne, bo wyznaczają kierunek „epoki Merkel”, a nawet więcej - możliwy koniec jej metody zarządzania Europą i rządzenia w Europie.

Do tej pory wyglądało to tak, że AM uzgadniała najważniejsze decyzje ze sobą i ewentualnie z silnym graczem, którym zazwyczaj był Paryż. Pozostali figuranci wiedzieli, że lepiej nie stracić okazji, żeby milczeć. Dostawali za to dobrótlivi uśmiech i jakieś nieznaczające koncesje. Metoda ta poparta było potęgą niemieckiej gospodarki oraz... brakiem real-

nej opozycji w sytuacji, gdy druga największa niemiecka partia współrządzi. A prawnicowa-lewicowa koalicja CDU-SPD rządziła Niemcami w latach 2005-2009 i od roku 2013 do teraz.

Zaraz, zaraz. Mówimy o metodzie, a gdzie są cele? Jakie cele? Przecież AM bardzo dbała, by na najważniejszych stanowiskach w Brukseli nie pojawił się ktoś zdolny mieć zdanie odrębne. Jej nominacji okazywali się zenująco słabymi przywódcami

Bez wątplenia Merkel jest wybitnym technologiem władzy. Władzy własnej i Berlina

i nie brak głosów, że ostatnie 5 lat należą do najsłabszych w historii Unii. Bez wątplenia Merkel jest wybitnym technologiem władzy. Władzy własnej i Berlina. Natomiast trudno znaleźć idee, którym byłaby wierna. Nie chcę się zbytnie zamykać, ale przykładów na jej niebywałą elastyczność jest bez liku. Ułatwieniem i argumentem były wspomniane wyżej szerokie koalicje. Mogła liczyć w wsparcie 60 z 96 niemieckich europosłów, ponieważ ci zostali wybrani - jako prawica, czy lewica - z list partii rządzących. To osłabia-

ła rolę polityki (rozumianej jako konkurencja idei), a czasem wręcz ją unieważniało.

Socjalista Timmermans miał być ciasteczką w prezencie dla SPD. Nie wyszło. Słyszymy w Polsce, że plan Merkel i Macrona obalił opór Grupy Wyszehradzkiej. Opór miał znaczenie, bo ośmielił liderów EPP i dał im tę odrobinę czasu potrzebną, by dojrzał bunt. „Partyni bonzowie, w tym z jej kraju - zauważa Politico - zareagowali ostro. Gniew wywołał fakt, że umowa została im narzucona. Nikt nie stanął w jej obronie. Ani jednego wspierającego wystąpienia.”

Taktyka Donalda Tuska, by wszystko załatwić metodą szast-prast i pozamiatane okazała się gwoździem do trumny Komisji Timmermansa.

Dobrze się stało. Timmermans to biuralista i ideolog, a niezależnie od pewnych zalet, sposób w jaki byłby wybrany gwarantował, że nic się w Brukseli nie zmieni.

Ursuli von der Leyen kibicuję. Jest osobą nietuzinkową: lekarka, matka siedmiorga dzieci, wielokrotna minister (Rodziny, Pracy i Obrony) ma doświadczenie w dziedzinach dla Europy kluczowych. Czy okaże się właściwym człowiekiem na trudne czasy, zobaczymy. Zasluguje jednak na kredyt zaufania.

HOROSKOP

- **BARAN (21 III - 20 IV)**: Szczere rozmowy: czapka z głowy!
- **BYK (21 IV - 21 V)**: Spotkania, plany wakacyjne. Stodkie marzenia, biznes.
- **BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)**: Bawisz się, cieszysz, snujesz plany. Ale na forszę poczekamy!
- **RAK (22 VI - 22 VII)**: Czas refleksji. Strumień światła wpada do głowy. Ożywia mózg... elektryczny.
- **LEW (23 VII - 22 VIII)**: Nowe pomysły! Trzeszczą zmysły!
- **PANNA (23 VIII - 22 IX)**: Dynamika. Dziś Kanada! Jutro Ameryka!
- **WAGA (23 IX - 22 X)**: Raz-dwa-trzy: zdrowo śpij.
- **SKORPION (23 X - 21 XI)**: Przelicz oszczędności. Koniec złości! Czas mądrości.
- **STRZELEC (22 XI - 21 XII)**: Rozpłynie się w świetle i odrodzisz w pianie. Krewetki do szampana na śniadanie.
- **KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)**: Trudne sprawy! Do naprawy.
- **WODNIK (21 I - 18 II)**: Peten entuzjazmu, wkraczasz w czas marazmu.
- **RYBY (19 II - 20 III)**: W hamaku, przykryty gazetą, jesteś prawdziwym poetą.

Jakub Ciećkiewicz

● **CZEKAMY NA LISTY:** 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A ● **SEKRETARIAT REDAKCJI:** 12688 85 60 ● **POCZTA ELEKTRONICZNA:** opinie@dziennik.krakow.pl ● **PRENUMERATA DOMOWA:** tel. 12 312 53 88 w godz. 10-15 ● **FACEBOOK.COM/DZIENNIKPOLSKI24**

WYDAWCA
POLSKA PRESS
GRUPA
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
PREZES ODZIAŁU
Małgorzata Cetera-Bulka
REDAKTOR NACZELNY
Jerzy Sutowski

REDAKCJA DZIENNIK POLSKI
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO I SZEF NEWSROOMU: Piotr Rapalski, tel. 12 688 84 51
DZIAŁY: WYDAWCA Marek Halberda, tel. 12 688 85 04, WYDARZENIA tel. 12 688 84 31
KULTURY Łukasz Szar, tel. 12 688 85 90, SPORTOWY Krzysztof Kowa, tel. 12 688 85 80,
FOTO: Piotr Rapalski, tel. 12 688 84 51
PORADNIKÓW I ODDZIAŁÓW Teresa Brandys, tel. 12 688 85 71
ODDZIAŁÓW SPECJALNYCH Marek Długopolski, tel. 12 688 85 70,
PROJEKT GRAFICZNY Tomasz Bocherński.

REDAKCJA ODDZIAŁY TERENOWE
NOWY SĄCZ: ul. Jagiellońska 16, tel./faks 18 449-66-10,
e-mail: nowysacz@dziennik.krakow.pl
TARNÓW: ul. Krakowska 1e, tel./faks 14 631 94 56, 631 94 57, e-mail: tarnow@dziennik.krakow.pl
MIAŁOPOLSKA ZACHODNIA: OSWIĘCIM, Rynek Główny 1, tel. 33/8447364, fax 33/8447373,
e-mail: oswiecim@dziennik.krakow.pl
PODHAŁE: ZAKOPANE, 34-500, ul. Gimnazjalna 1, tel./faks 18 200-15-91,
e-mail: zakopane@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.
© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronie: www.dziennikpolski24.pl/tresci w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH SA, zagraniczną RUCH SA Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

DRUK: POLSKA PRESS SP. Z O.O.
Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, Baczyskiego 25a, 41-203 Sosnowiec/Milowice

BIURA REKLAMY DZIENNIKA POLSKIEGO
DYREKTOR: Szymon Zieliński
KRAKÓW: ul. Zabłocie 43A, tel. 12 688 84 06, faks 12 688 84 09,
biuro.reklamy@dziennik.krakow.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: KRAKÓW, ul. Starowiślna 2,
tel. 12 421 94 10, czynne w godz. 8-18,
NOWY SĄCZ, tel. 18 448 66 44;
OSWIĘCIM, tel. 33 844 73 77; TARNÓW, tel. 14 631 94 50

Tysiące za opatrunki dla „motyli”

Zdrowie. O ponad 2 tys. zł wzrosły od lipca koszty opatrunków dla nieuleczalnie chorych, cierpiących na pęcherzowe oddzielanie się naskórka

**Iwona Krzywda,
Bartosz Dytała**
redakcja@dziennik.krakow.pl

- Ból i cierpienie towarzyszą Michałowi każdego dnia - mówi o swoim 18-letnim synu Małgorzata Liguz, prezes Stowarzyszenia Debra Polska Kruchy Dotyk, które niesie pomoc chorym na Epidermolysis bullosa (EB), czyli pęcherzowe oddzielanie się naskórka. EB to rzadka choroba genetyczna. Pacjenci nią dotknięci są nazywani „motylami”, bo ich skóra jest delikatna jak skrzydła tego owada, a jej poszczególne warstwy nie łączą się ze sobą we właściwy sposób. W efekcie na ciele chorych nieustannie pojawiają się liczne, bolesne rany.

Michał na EB choruje od urodzenia. Na świat przyszedł w tarnowskim szpitalu, później trafił do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu. - Diagnoza była dla mnie ogromną traumą. Wcześniej nie słyszałam o tej chorobie - mówi pani Małgorzata.

W przedszkolu jej syn bawił się w rękawiczkach, by inne



Na chorobę nie ma lekarstwa, ale specjalistyczne opatrunki pomagają złagodzić ogromne cierpienie

dzieci nie zrywały mu skóry z rąk. W szkole musiał mierzyć się z szykanami ze strony rówieśników. Przeżywał go „strupek”, mama zdecydowała więc, że zmienia placówkę.

W całej Polsce takich pacjentów jak Michał jest jeszcze ok. 400 - głównie dzieci. O EB mówi się, że to najboleśniejsza choroba na świecie. Nie ma na nią

lekarstwa, ale specjalistyczne opatrunki pomagają złagodzić ogromne cierpienie. Dla pacjentów są one jak druga skóra - giją rany i zabezpieczają zdrową skórę przed urazami. Żeby spełniały swoją rolę, trzeba je wymieniać nawet kilka razy w ciągu doby. - Zmiana takiego opatrunku to często dwie godziny pracy - mówi pani Małgorzata.

Opiekunowie chorych na EB najczęściej korzystają z opatrunków Mepilex, które są rekomendowane do terapii tego rodzaju schorzenia na całym świecie. Od początku lipca - po wejściu w życie nowej listy refundowanych leków i wyrobów medycznych - ich ceny po raz kolejny drastycznie wzrosły. Jeszcze w styczniu 2015 r. za miesięczny

zapas takich opatrunków trzeba było zapłacić 372 zł, do końca czerwca cena wynosiła nieco ponad 4 tys. zł, na początku poprzedniego tygodnia wzrosła o ponad 2 tys. zł! Na liście refundacyjnej są wprowadzone tańsze zamienniki, chorzy na EB nie mogą jednak po nie sięgnąć, bo zostały wyprodukowane z myślą o innych schorzeniach i zawierają zbyt mocny klej, który zrywa ich delikatną skórę.

Cierpiący pacjenci i ich rodziny podkreślają, że rosnące koszty miesięcznej pielęgnacji zdecydowanie przekraczają ich budżety. Lista potrzebnych środków nie kończy się bowiem na opatrunkach. Niezbędne są również bandaże, maści, witaminy czy odżywki.

Chorzy zwrócili się do resortu zdrowia z apelem o zmiany, które dadzą im szansę codziennego funkcjonowania. Oczekują obniżki cen potrzebnych im opatrunków i refundacji pozostałych preparatów. Do ministra zdrowia o „pilne podjęcie wszelkich dostępnych mu działań” zwrócił się także rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak.

- W odpowiedzi na apel stowarzyszenia, skupiającego pacjentów chorych na EB, wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski, odpowiedzialny za politykę lekową, zadeklarował chęć spotkania się i rozmowy - informuje Sylwia Wądrzyk, rzecznik prasowy resortu zdrowia. Minister ma usiąść do stołu z pacjentami dzisiaj.

Zmiany w refundacji

Nowa lista leków refundowanych obowiązuje od początku lipca. Oprócz podwyżek cen opatrunków na EB wprowadza ona szereg innych zmian. Dzięki nowemu wykazowi szansę skutecznej terapii zyskali m.in. chorzy na szpiczaka. Resort zdrowia zdecydował się na refundację dwóch leków, stosowanych do leczenia tego nowotworu krwi: Darzaleksu i Kyprolisu. Do listy dopisano też nowy lek na raka płuca. Na liście zabrakło za to m.in. preparatów na chorobę Fabry'ego czy medykamentów na zaawansowanego raka piersi, o refundację których od dawna apelują pacjenci. ©©

Chodniki, szkolenia strażaków, place zabaw, czyli pomysły Małopolan na budżet obywatelski

Spoleczeństwo

233 zadania zgłoszone do czwartej edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego przeszły wstępną weryfikację. Do końca lipca będzie wiadomo, które z nich zostały w Urzędzie Marszałkowskim ocenione pozytywnie i będzie można na nie głosować we wrześniu.

Najwięcej projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego Małopolska pochodzi z subregionu Sądeckiego - 49. Drugie w kolejności jest miasto Kraków (43), trzeci - subregion Małopolska Zachodnia (40).

Wśród zgłoszonych pomysłów przeważają zadania o charakterze prospołecznym, sportowym, edukacyjnym i kulturalnym. Mieszkańcy zaproponowali również kilkanaście zadań prozdrowotnych, a także turystycznych czy ekologicznych.

Garaż dla rowerów

Ale nie brakuje dość oryginalnych inicjatyw.

Jedną z nich dotyczy budowy profesjonalnego skateparku w Nowym Sączu. Inna mówi o torze rowerowym typu pump-track w Zakopanem. Kolejną zakłada postanie inteligentnych



W 2018 r. z budżetu obywatelskiego wsparto festiwal piosenki polskiej

garaży rowerowych - bezpłatnych, zdalnie rezerwowanych, otwieranych bez aplikacji, kart, haseł i numeru PIN. Jest też pomysł na zakup karetki dla Krakowa.

W kilku miejscach mieszkańcy chcieliby uzyskać finansowanie na budowę chodników. Takimi miałyby powstać m.in. przy ulicy Józefa Patelskiego w Alwerni, przy drodze wojewódzkiej 964 Sułków - Mała Wieś - Ochmanów, wzdłuż drogi 953

Przytkowicach czy przy drodze 964 w Czesławiu.

Zgłoszono też szkolenia dla strażaków ochotników z Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego i subregionu nowosądeckiego. A OSP Szaflary może dostać pieniądze na zakup zestawu narzędzi hydraulicznych ratownictwa technicznego.

W wykazie zadań można znaleźć liczne inicjatywy sportowe. To choćby Futbol Love Małopolska mający na celu doko-

sażenie w sprzęt szkółek piłkarskich praktycznie w całym regionie. Ale swoje pomysły zgłaszali miłośnicy siatkówki, pływania, szachów i ping-ponga.

Inicjatywy kulturalne to nie tylko festiwale i festyny. Są propozycje zakupu strojów dla zespołów regionalnych czy nakręcenia filmu o obyczajach i zwyczajach Lachów Szczyrzyckich.

Co dalej?

Teraz pomysły ocenią pracownicy Urzędu Marszałkowskiego, którzy sprawdzą, czy uda się je wcielić w życie. Pod koniec lipca autorzy propozycji będą mogli zapoznać się z decyzją o dopuszczeniu ich zadania do głosowania lub wykluczeniu.

Po raz pierwszy będzie się można od takiej decyzji odwołać. Protesty w sierpniu rozprawy specjalnie do tego powołana Rada Budżetu Obywatelskiego. Finalną pulę zadań, na które mieszkańcy będą mogli głosować jesienią, poznamy pod koniec sierpnia.

Samo głosowanie odbywać się będzie od 9 do 30 września. Wyniki poznamy w połowie października. Zwycięskie projekty zostaną zrealizowane w przyszłym roku. ©©

Grzegorz Skowron

Dwie osoby utonęły w weekend w Wiśle

Interwencje

Tragiczny bilans weekendu. W sobotę w Wiśle stracił życie mężczyzna, dzień później - w niedzielę - utopiła się kobieta. Obie ofiary prawdopodobnie były pod wpływem alkoholu.

W niedzielę o godz. 5 rano wyłowiono z Wisły ciało 40-letniej kobiety. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że wracała z imprezy w towarzystwie swojego znajomego. Szli bulwarami wiślansymi. W pewnym momencie kobieta stwierdziła, że chce popływać w Wiśle. Z relacji jej znajomego wynika, że 40-latką dopłynęła na środek rzeki i nagle zniknęła pod wodą. Mężczyzna natychmiast wezwał pomoc. Ekipa nurków wyciągnęła poszkodowaną z Wisły na wysokości Galerii Kazimierz. Ratownicy rozpoczęli reanimację, ale nie udało się uratować kobiety.

Na razie nie wiadomo, czy mężczyzna próbował powstrzymać znajomą przed wskoczeniem do rzeki. Był pod wpływem alkoholu, prawdopodobnie kobieta również. Śledczy z krakowskiej

policji ustalają okoliczności zdarzenia.

Podobny wypadek miał miejsce w sobotę. Bulwarem Rodła (pomiędzy Mostem Dębickim a ujściem Rudawy), spacerowała grupa czterech mężczyzn. W pewnym momencie jeden z nich potknął się i wpadł do wody. Koledzy szybko go wyciągnęli i zaczęli reanimację, którą później przejęło pogotowie. Niestety, 37-latką nie udało się uratować. Wszyscy mężczyźni byli nietrzeźwi.

Policja apeluje o rozwagę. W tym roku Wisła zabrała w Krakowie już ze sobą kilka istnień. Do utonięć dochodzi także zimą, kiedy nierozważni ludzie wchodzą na lód, który pęka pod ich ciężarem. Wtedy o tragedii jeszcze łatwiej, bo kilka minut w lodowatej wodzie wystarczy, by wyziębnić organizm. Bardzo często do utonięć na Wiśle (oraz w innych zbiornikach wodnych) dochodzi pod wpływem alkoholu.

Tegoroczny bilans utonięć jest tragiczny. Z danych policji wynika, że od czerwca życie w wodzie straciło już w całym kraju 126 osób. ©©

Paulina Padzik

Polki chciały Niemców i Wyspiarzy. Polacy wybierają teraz Ukrainki

Spółeczeństwo. Już ponad stu krakowian rocznie żeni się z obywatelkami Ukrainy. Krakowianki zdecydowanie preferują mężów z Zachodu

Zbigniew Bartus

zbigniew.bartus@dziennik.krakow.pl

Po upadku PRL legenda o „Wandzie, co nie chciała Niemca” stała się... legendą. Polki coraz częściej żeniły się z Niemcami i pod koniec XX wieku liczba małżeństw mieszanych doszła do 800 rocznie. Potem spadła, by ustabilizować się na poziomie 400 rocznie.

Wyspy szczęścia

W połowie kolejnej dekady Polki zaczęły preferować Brytyjczyków. Jak wynika z analiz prof. Piotra Szukalskiego, socjologa i demografa z Uniwersytetu Łódzkiego („Małżeństwa polsko-ukraińskie - czy widoczny jest wpływ imigracji ukraińskiej do Polski”), po wstąpieniu Polski do Unii zawartych zostało mnóstwo związków polsko-brytyjskich, które w kolejnych latach były formalizowane.

- Miało to ścisły związek z największą polską emigracją na Zachód od czasów II wojny światowej. Jej lwia część trafiła na Wyspy i to przełożyło się wyraźnie na wzrost liczby mieszanych małżeństw - twierdzi naukowiec. Zastrzega przy tym, że oparł swe analizy na danych GUS, a te obejmują jedynie związki zgłoszone w polskich urzędach stanu cywilnego; tym-



Realna liczba międzynarodowych małżeństw może być dużo wyższa niż wynika to z oficjalnych statystyk

czasem Polki i Polacy pobierają się często w kraju pochodzenia partnera/partnerki lub innym i nie zawsze zgłaszają to w USC lub robią to po latach.

- Z tego powodu realna liczba dwunarodowych małżeństw jest na pewno zdecydowanie większa od tej odnotowanej w oficjalnych statystykach - podkreśla profesor Szukalski. Z analizy danych międzynarodowych wynika, że związków takich zawiera się poza granicami Polski z reguły 3-4-krotnie

więcej niż w Polsce. Przykładowo ukraiński GUS odnotował w 2017 r. aż 6266 małżeństw obywateli tego kraju z obywatelami państw unijnych; pewne jest, że spora część z nich to małżeństwa polsko-ukraińskie.

Ukraińki na topie...

Jednak nawet niepełne krajowe dane pokazują olbrzymi wzrost liczby mieszanych małżeństw wraz z kolejnymi falami migracji. Np. na początku stulecia było tylko około 100 związków

polsko-brytyjskich rocznie, sześć lat później już ponad 500, a w 2013 - 700. Ten poziom utrzymuje się do dziś.

Dane zebrane przez naukowca pokazują, że obywatele brytyjscy pozostają najchętniej wybieranymi na partnerów obcokrajowcami spośród wszystkich ludzi Zachodu. Na drugim miejscu są Niemcy, na trzecie wyszli ostatnio Hiszpanie (prawie 200 małżeństw rocznie, 10 razy więcej niż przed wejściem do UE) wyprzedzając Irlandczyków.

KRAKÓW W CZŁOŁWCE

● 40 PROC. WSZYSTKICH MAŁŻEŃSTW POLSKO-UKRAIŃSKICH ZAWIERANYCH JEST NA TERENIE TRZECH REGIONÓW

uchodzących za główne skupiska migrantów ze Wschodu - Mazowsza, Małopolski i Dolnego Śląska. W Krakowie odnotowano w 2018 r. ponad 100 małżeństw Polaka i Ukrainki oraz 20 Polki i Ukraińca. Trzy lata temu było to odpowiednio: 29 i 12.

● SZYBKO ROŚNIE W POLSCE LICZBA URODZEŃ DZIECI, których matki mają ukraińskie obywatelstwo. W roku 2010 było ich 77, w 2015 r. 457, a w 2018 r. już 2105.

Jednak zdecydowanie częściej są od trzech lat związki polsko-ukraińskie, a to za sprawą lawinowego wzrostu liczby małżeństw Polaków z Ukrainkami. Jeszcze w 2011 r. było ich nieco ponad 200 rocznie, w 2014 - mniej niż 400, ale potem - wraz z falą ukraińskiej migracji do Polski - mieliśmy do czynienia z gwałtownym wzrostem i w 2018 r. związków takich było już 1338.

...Ukraińcy mniej

Zdecydowanie rzadsze są małżeństwa Polek z Ukraińcami - w 2018 r. odnotowano ich 259, ale i tu mamy do czynienia ze znacznym, bo pięciokrotnym

wzrostem od 2011 r. (wtedy takich małżeństw było tylko 46). Co ważne - Ukraińcy awansowali na trzecie miejsce wśród najczęściej wybieranych przez Polki obcokrajowców: po Brytyjczykach i Niemcach, przed Hiszpanami.

Warto dodać, że w ciągu ostatnich czterech lat podwoiła się także liczba małżeństw polsko-białoruskich (ze 100 do 200 rocznie), detronizując polskorosyjskie (150). Prof. Szukalski spodziewa się tu dalszego wzrostu, a to dlatego, że migracja z tego kierunku nasila się.

Z jego analiz wynika, że diametralnie różne są preferencje kobiet i mężczyzn: - Polki preferują związki z przedstawicielami państw zachodniej Europy, podczas gdy Polacy wiążą się najczęściej z kobietami z Europy Wschodniej - mówi naukowiec. Zastrzega, że dane pozwalające na taki wniosek mogą być nieco zaburzone z powodu wspomnianego nierejestrowania w Polsce części związków zawartych za granicą. Wesela odbywają się tradycyjnie w miejscu zamieszkania panny młodej i tam przeważnie rejestruje się małżeństwo. Niekoniecznie dotyczy to jednak Ukrainek w Polsce oraz Polek na Zachodzie, uciekających często „do lepszego świata”. ©

REKLAMA

009200771



NOWY
NUMER



MOTO
salon

Silniki Roku 2019

Jednostki napędowe,
które zwyciężyły w konkursie
International Engine of the Year 2019.

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

Jez. Garda odebrało życie nurkowi

Dramat

Młodszy chorąży Sebastian Marczewski, nurek głębokociowy, żołnierz 3 Batalionu Inżynieryjnego w Nisku i weteran wojenny poszkodowany w Afganistanie, zginął w sobotę podczas nurkowania w Gardzie, największym jeziorze we Włoszech.

Od ponad miesiąca na jeziorze Garda polski nurek przygotowywał się do próby pobicia rekordu świata w głębokości nurkowania - planował zejść na głębokość 333 metrów. Po kolejnym treningowym zejściu pod wodę utknął jednak na głębokości 150 metrów. Jego życia nie udało się uratować.

O Sebastianie Marczewskim głośno zrobiło się w lipcu 2016 roku, kiedy to przepłynął po dnie jeziora Hańcza. Nurkował przez 467 minut i osiągnął



Sebastian Marczewski był żołnierzem pułku w Nisku

głębokość 104 metrów. Po tym wyczynie postanowił zanurkować jeszcze głębiej. We włoskim jeziorze Garda w 2017 roku zszedł na głębokość 241 metrów i tym samym ustanowił rekord Europy służb mundurowych. Od 2018 roku Marczew-

ski przygotowywał się do próby ustanowienia kolejnego rekordu. Chciał we włoskiej Gardzie zanurkować na głębokość 333 metrów i ustanowić rekord świata w nurkowaniu w głąb.

Przygotowania polegały na treningach nurkowych nad jeziorem Hańcza. - Nie tworzę żadnej presji na rekord, bo wiem że to jest bardzo ryzykowne. Priorytetem jest bezpieczny powrót z głębin, więc z każdego wyniku poniżej 270 metrów będę zadowolony - mówił przed wyjazdem do Włoch.

Niestety, Garda odebrała mu życie. Do dramatu, o którym informują włoskie media, doszło pomiędzy miejscowościami Tingale a Tremosine.

Obecnie rekord w głębokości zanurzenia w obiegu otwartym wynosi 332,35 metra i należy do Egipcjanina Ahmeda Gabra.

©

Marcin Radzimowski

Tragiczna eksplozja w Bytomiu

Górny Śląsk

Trzy osoby: 39-letnia kobieta i jej dwie córki, 5- i 7-letnia, zginęły w sobotę w wyniku wybuchu gazu w kamienicy w centrum Bytomia. Cztery inne osoby są ranne, w tym jedna ciężko.

Arkadiusz Nauka
redakcja@dziennik.krakow.pl

Mieszkańcy kamienicy przy ulicy Katowickiej 37 w Bytomiu (woj. śląskie), w której w sobotę, ok. godz. 13, doszło do wybuchu gazu, mają dzisiaj wrócić do swoich mieszkań. Kontrola nadzoru budowlanego wykazała, że konstrukcja budynku nie jest naruszona.

Ze wstępnych, nieoficjalnych ustaleń wynika, że przyczyną wybuchu było rozszczelnienie instalacji gazowej.

- Wiemy, że w tym momencie sześć lokali nie nadaje się do zamieszkania. Mieszkańcy mogą jednak wejść i zabrać swoje rzeczy - mówi Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzecznik prasowy bytomskiego magistratu. - Jest oczywiście szansa, że mieszkańcy większości lokali będą mogli na stałe wrócić do domów, ale w razie czego zapewniliśmy wszystkim lokale zastępcze - dodaje Węgiel-Wnuk.

Do wybuchu gazu doszło w sobotę, 6 lipca, około godziny 13, w mieszkaniu na parterze 3-kondygnacyjnej kamienicy



Kamienica z narożnymi balkonami przy ul. Katowickiej w Bytomiu. To tutaj w sobotę ok. godz. 13 doszło do wybuchu gazu. Trzy osoby zginęły, cztery są ranne, w tym jedna ciężko

przy ulicy Katowickiej w centrum Bytomia. W wybuchu zginęły trzy osoby: 39-letnia matka i dwoje jej dzieci w wieku 5 i 7 lat. Cztery inne osoby zostały ranne, w tym jedna ciężko. To 62-letnia kobieta, która przechodziła ulicą Katowicką w momencie, kiedy wybuchł tam gaz.

Kobieta z ciężkimi poparzeniami została przetransportowana helikopterem LPR do

oparzeniówki znajdującej się w Siemianowicach Śląskich.

Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia, ogłosił jeszcze w sobotę żałobę w mieście. Odwołane zostały wszystkie imprezy kulturalne zaplanowane w Bytomiu na sobotę i niedzielę.

- Siła uderzenia i ten podmuch był tak ogromny, że mi wyrwało z ramy okno. To był tak silny wybuch - mówi Gra-

żyna Skrętkowicz, mieszkanka kamienicy przy ulicy Katowickiej w Bytomiu. - Od razu chwyciłam za telefon i zadzwoniłam pod 112. Wszyscy z pobliskich kamienic wybiegli ratować tych ludzi. Niestety, już widziałam, jak tylko wynosili te trzy śmiertelne ofiary - opowiada Grażyna Skrętkowicz.

- To był potężny huk, jakby ktoś bombę zrzucił - wspomi-

WĄTPLIWOŚCI ŚWIADKÓW

Czy pobliski remont utrudnił ratownikom dotarcie na miejsce katastrofy?

Mieszkańcy Bytomia zwracają uwagę na to, że służby ratunkowe długo docierały na miejsce tragedii. - Straż pożarna przyjechała dopiero po 25 minutach, a pogotowie jeszcze później - mówi Robert Kwiatkowski. Wszystko przez ciągnący się od wielu miesięcy remont torowiska tramwajowego, który uniemożliwił wjechanie ciężkim sprzętem bezpośrednio na miejsce tragedii. Jednak szef śląskich strażaków przekonuje, że służby pojawiły się na miejscu niezwłocznie. - Auta zatrzymały się na końcu ulicy i dalej strażacy pokonali drogę na nogach, więc ta zwłoka była kilkuminutowa - mówi nadbryg. Jacek Kleszczewski, śląski komendant PSP.

AN

Dzieci bawiły się z naszymi. To wielka tragedia - dodaje poruszony Robert Kwiatkowski.

Pani Grażyna widziała też inny tragiczny moment tego wybuchu, gdy obok kamienicy przy Katowickiej przechodziła 62-letnia kobieta. To ona została najmocniej ranna spośród czterech poszkodowanych wskutek wybuchu gazu mieszkańców Bytomia.

- Widziałam na ulicy kobietę, która została ciężko ranna. Straszne. Akurat przechodziła tamtędy. Widziałam też starszą panią, całą poparzoną - relacjonuje przejęta tragedią bytomianka.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną tragedii jest wybuch gazu. Jednak nie znaleziono śladów butli gazowej.

Niektórzy mieszkańcy podejrzewają, że być może przyczyną był wybuch gazu z miejskiej sieci. - Cała Katowicka jest rozkopana. Rury gazowe widziałam podciągnięte aż pod schody. Słyszałam od ludzi z tej kamienicy, że dzień wcześniej czuli swąd gazu. Podejrzewamy, że z miejskiej sieci, bo tutaj prawie nikt nie ma butli z gazem w mieszkaniu - mówi Grażyna Skrętkowicz. Głosy okolicznych mieszkańców potwierdza również Robert Kwiatkowski.

- W poprzednich dniach, także w piątek, w okolicy czuć było gaz. Nawet u nas w domu, ale nie wiedzieliśmy, z której strony - mówi mieszkaniec Katowickiej. ©

PiS pewne, PO się nie poddaje

Polityka

Musimy odrzucić wielką ofensywę zła - przekonywał w trakcie konwencji w Katowicach Jarosław Kaczyński. Po stronie opozycji wciąż nie wiadomo, czy PSL wystartuje samodzielnie, czy w koalicji z PO.

Trzydniowa konwencja programowa PiS została zorganizowana z wielkim rozmachem. Spotkanie było podsumowaniem ostatnich lat i burzą mózgów, której owocem będzie program PiS. Zostanie on zaprezentowany w najbliższych tygodniach.

W Katowicach dyskutowano o obszarach, które PiS chce zmieniwać po wygranych wyborach. Chodzi przede wszystkim o służbę zdrowia, edukację, ochronę środowiska czy energetykę. Premier zapowiedział, że rząd będzie chciał przeznaczyć za kilka lat sześć proc. PKB na ochronę

zdrowia (dziś to ponad 4,5 proc.). PiS nie zapowiedziało nowych programów społecznych na miarę 500 plus. W przyszłej kadencji priorytetem mają być długoterminowe inwestycje.

- Nadchodzi nowy czas. Myślę, że to będzie przede wszystkim czas przeszły, ten, w którym nic nie można było zrobić, wszystko było niemożliwe, a dodatkowo teraz jest on „wzbogacony o wielką ofensywę zła”. - Musimy tę ofensywę odrzucić. Musimy wygrać - podsumował. Od-

niósł się do tego na Twitterze Donald Tusk. „Mówią, że chcą odrzucić ofensywę zła i że będą szerzyć dobro. Cel ambitny, tylko kompetencje zupełnie nie te”. Również dla opozycji był to intensywny weekend. Politycy PO wyruszyli w Polskę, by spotykać się z wyborcami. Szczególnie jedno ze spotkań było szeroko komentowane. Europosel PO Bartosz Arłukowicz zamieścił w internecie krótkie nagranie z mężczyzną, który na stwierdzenie, że jest „najsłynniejszym wsparciem PiS-u w Węgrowie” odpowiedział lakonicznie „niech mnie pan nie denerwuje...”. Pojawiały się różne interpretacje nagrania - wg PO był to ironiczny i żartobliwy komentarz, a wg polityków i zwolenników PiS brak szacunku ze strony opozycji do wyborców partii rządzącej.

W sobotę PSL miało podjąć decyzję dotyczącą startu w wyborach w koalicji z PO i Nowo-

czesną. Taka deklaracja nie padła. Prezes PSL podkreślał tylko wielokrotnie, że nie wyobraża sobie koalicji z partiami lewicowymi. Wiele wskazuje na to, że PSL wystartuje samodzielnie.

Co ciekawe, premier w trakcie konwencji zdradził datę wyborów, choć zgodnie z prawem wyznacza ją prezydent. - W tym roku rząd nie ma wakacji - mówił Morawiecki. - Od rana do nocy pracujemy do 13, 12, niech będzie 11 października, bo cisza wyborcza - stwierdził premier, przyznając, że PiS chce, by wybory do Sejmu i Senatu odbyły się w niedzielę, 13 października.

Tymczasem według informacji RMF, prezydent zarządził wybory na 20 października, ponieważ 13 zaplanowany jest mecz Polska-Macedonia. Andrzej Duda nie chciałby, by wyniki exit poll i wieczór wyborczy odbywały się w jego trakcie. ©

Jakub Oworuszko

Ogłoszenia ekspresowe
009203681

wejdź na

www.dziennikpolski24.pl

i wiesz więcej

Praca
009188218

ZATRUDNIĘ

Firma zatrudni od zaraz „Złota rączkę”. Tel. 515 130 001

REKLAMA

TAXI

BARBAKAN 19661

Zapraszamy taksówkarzy do współpracy

12 683 35 35

Oferta specjalna

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

007437449

RAPORT

Z czego wynika determinacja PiS w sprawie Westerplatte?

Polityka i historia. W najbliższy wtorek w Senacie kolejny odcinek zmagania w sprawie tzw. lex Westerplatte. W czwartek wieczorem sejmowa większość przyjęła specustawę w sprawie budowy na półwyspie muzeum. PiS potrzebuje do tego m.in. terenów należących do Gdańska

Tomasz Chudzyński
redakcja@dziennik.krakow.pl

Ochrona oraz właściwe zagospodarowanie Pola Bitwy na Westerplatte ma na celu zachowanie unikatowych wartości historycznych, przestrzennych, materialnych i niematerialnych, symbolizujących bohaterstwo oraz ofiarę poniesioną przez polskiego żołnierza - czytamy w specustawie.

Jej zapisy odbiorą m.in. tereny na półwyspie należące od 1989 r. do samorządu Gdańska. Działka z Pomnikiem Obrońców Wybrzeża, Wartownią nr 1, którymi opiekuje się Muzeum Gdańska, ma trafić pod zarząd gdańskiego Muzeum II Wojny Światowej. To ta placówka będzie odpowiadać za budowę plenerowego muzeum na Westerplatte, co także reguluje specustawa. Przyznaje również ok. 140 mln zł na inwestycje. Wszyscy właściciele przejętych gruntów (jest ich kilku), mają otrzymać odszkodowanie.

Pamięć i cele polityczne

Ostatnio na Westerplatte, prezydent Gdańska, Aleksandra Dulcikiewicz, określiła działania parlamentarzystów PiS i rządu, mianem „represyjnych”.

- Metodami siłowymi, państwo reprezentujące de facto jedną opcję polityczną, chce wykorzystywać pamięć historyczną do konkretnego interesu politycznego. To jest smutne i bolesne - mówiła Dulcikiewicz. - Mam nadzieję, że dziś ci - większość sejmowa, minister kultury, pan premier, którzy wzięli odpowiedzialność za specustawę, wezmą odpowiedzialność za to, jak dzieli polskie społeczeństwo, jak dzieli polską wspólnotę.

O zaangażowaniu gdańskich harcerzy w organizację obchodów rocznicowych, w upamiętnienie Obrońców półwyspu mówił harcmistrz Artur Lemański (ten sam, który został „odepchnięty” od mikrofonu w czasie uroczystości rocznicowych na Westerplatte we wrześniu 2017 r., prawdopodobnie na polecenie ówczesnego szefa MON, Antoniego Macierewicza).

- Nasza, kombatancka wiara trzyma z panią prezydent - mówił z kolei kpt. Henryk Bajduszewski, weteran II Korpusu gen. Władysława Andersa. - My, kombatancki byliśmy, jesteśmy gospodarzami



Przyjęty przez Sejm projekt specustawy trafi pod obrady Senatu

Nie przekonało zaproszenie reprezentanta miasta do honorowego komitetu budowy placówki na Westerplatte

Westerplatte, współorganizowaliśmy uroczystości rocznicowe w tym miejscu. Dziś spotykamy się z tym, że rząd, nie państwo tylko rząd, chce nam zabrać to, co myślimy w tym miejscu budowali. Uważam, że nie powinno się mówić o nas, bez nas, musimy się temu przeciwstawić. Chcemy w sprawie Westerplatte mieć głos i będziemy o niego walczyć.

Czwartek w Sejmie

Czwartkowe głosowanie w Sejmie nad tzw. lex Westerplatte, poprzedziła burzliwa dyskusja. - Wszyscy powinniśmy milczeć i wstydzić się za to, jak upamiętnione jest dzisiaj Westerplatte - grzmiał minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński. - Porządkujemy i przy-

wracamy pamięć, pozwólcie nam to robić. - Chcicie zawłaszczyć ten teren na obchody 80 rocznicy wybuchu II wojny światowej i urządzić tam swoją własną uroczystość - mówiła do posłów PiS, posłanka PO, Małgorzata Chmiel.

- Jeżeli ktoś wszczyna wojnę w sprawie Westerplatte, to robi to samorząd Gdańska sprzeciwiając się polskiemu rządowi - mówił Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego. - Westerplatte nie może Polaków dzielić, tylko łączyć. Nie powinno być przedmiotem sporu. Muzeum Westerplatte i Wojny Obronnej 1939 r. w tym miejscu powstanie, bo taka jest nasza determinacja.

- Na Westerplatte jest napis „Nigdy więcej wojny”. Chcę wam ten napis zadedykować - mówiła do posłów PiS w sejmie Agnieszka Pomaska z PO. - Specustawą wprowadzacie dziś w polskim parlamencie wojnę.

Spór o upamiętnienie

Tzw. lex Westerplatte współtworzył pomorski poseł PiS, Kazimierz Smoliński. Na po-

- Nie jest tak, że Muzeum Gdańska nic przy Westerplatte nie robi - podkreślał natomiast Waldemar Ossowski, dyrektor Muzeum Gdańska, placówki, która od 1989 r. opiekuje się terenami samorządowymi na Westerplatte. - To, co obserwujemy od ostatnich trzech lat, jest próbą zbudowania nowej narracji tego jak wygląda Westerplatte obecnie. Słyszemy m.in. z ust polityków partii rządzącej, że na Westerplatte nic się nie dzieje, że jest zaniedbane, a nawet zaorane, bo i takie sformułowania są używane. Tymczasem w ubiegłym roku zarysowaliśmy nową, uniwersalną koncepcję zagospodarowania całego miejsca pola bitwy na Westerplatte. Wcześniej Rada Miasta przyjęła uchwałę o sporządzeniu nowego planu zagospodarowania przestrzennego tego miejsca.

Środowiska historyków, muzealników dzieli wizja przyszłego upamiętnienia Westerplatte. Jedną z koncepcji Muzeum II Wojny Światowej mówiła o rekonstrukcji części budynków, które istniały na terenie Wojskowej Składnicy Tranzytowej przed wrześniem 1939 r. Propozycja ta spotkała się z krytyką części środowisk muzealnych, w tym organizacji Icom i Muzeum Gdańska. Karol Nawrocki podkreślał jednak, że jest to jedna z wizji, a projekt muzeum na Westerplatte zostanie poddany szerokim konsultacjom.

- W budowie muzeum na Westerplatte nie byłoby nic złego, gdybyśmy wszyscy - środowiska kombatanckie, muzealnicy, historycy, harcerze, samorządowcy, wspólnie, przy jednym stole, ustalili jak ma wyglądać upamiętnienie tego miejsca. Dziś nie wiemy, czy na Westerplatte nadal będzie napis „Nigdy więcej wojny”, czy zostanie pomnik. Kiedy pytamy, co się stanie z Wartownią nr 1, czy będzie elementem przyszłego muzeum, nie słyszemy żadnej odpowiedzi. Wiemy, że ma powstać nowa placówka muzealna. Jaka będzie jego treść, o czym będzie w nim mowa, tego nikt z nas nie wie. - Westerplatte to miejsce szczególnej rangi w historii świata - mówił w piątek w Gdańsku Kacper Płażyński, gdański radny PiS. - Teren wygląda jak wygląda i każdy to widzi. A to tu rozpoczęła się II wojna światowa. Mimo że było to pole bitwy, nie

oznacza, że mamy je zostawić odłogiem. Idąc tym tokiem rozumowania, nie można byłoby odbudować nawet Poczty Gdańskiej. Być może, gdy pani prezydent (Dulkiewicz - red.) zapozna się z przygotowaną koncepcją, to zobaczy, że jest ona harmonijna i nie polega na odbudowaniu wielkich gmachów, ale skromnych budynków, które zostały zniszczone, także po wojnie przez Sowietów.

Wtorek w Senacie

Dodajmy, Dulcikiewicz dwa tygodnie temu, w czasie rozmów z wiceministrem kultury Jarosławem Sellinem w Warszawie, zaproponowała kompromis. Miasto miało wnieść swoje tereny na Westerplatte do projektu budowy nowej, muzealnej placówki. Warunkami miasta był udział w tworzeniu muzeum i zarządzania nim, wpływ na wystawę i wstrzymanie prac nad specustawą. Propozycję podtrzymała w miniony poniedziałek, w czasie spotkania z Kazimierzem Smolińskim w Gdańsku. - Mam nadzieję, że gest, jakim mogłoby być wstrzymanie prac nad specustawą o Westerplatte, wspólna rozmowa o pamięci, przekonałby Polki i Polaków, że szukamy tego co nas łączy, a nie dzieli - mówiła Dulcikiewicz.

- Nie wyobrażam sobie tworzenia instytucji, która będzie miała dwóch współwłaścicieli i każdy ma decydować - odpowiedział Smoliński. - Uważam, że w kwestii upamiętnienia Westerplatte państwo polskie powinno być liderem, który zajmuje się zagospodarowaniem półwyspu Westerplatte.

Po głosowaniu w Sejmie Dulcikiewicz uznała, że propozycja miasta została przez Sellina i Smolińskiego odrzucona. Nie przekonało jej zaproszenie reprezentanta miasta do honorowego komitetu budowy placówki na Westerplatte.

Dodajmy, zgodnie z legislacyjną ścieżką przyjęty przez Sejm projekt specustawy trafi pod obrady Senatu. - We wtorek, na posiedzeniu komisji, razem ze współpracownikami, również będę. Należy wykorzystywać wszystkie dostępne środki, by mówić o przyszłości Westerplatte i jak powinna wyglądać pamięć o bohaterskiej walce polskich żołnierzy - mówiła Dulcikiewicz. ©

Współpraca: Karol Uliczny

Chcesz zatrzymać popuszczanie w 24h?

POMÓŻ SOBIE W WALCE Z BÓLEM I POPUSZCZANIEM W DYSKRETNY SPOSÓB

ODBIERZ BEZPŁATNY PREPARAT I ZAPOMNIJ O MIMOWOLNYM POPUSZCZANIU MOCZU

Krępujące dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu nie muszą dłużej uprzykrzać Ci życia. Nowa formuła pomaga szybko i dyskretnie złagodzić nadwrażliwość pęcherza oraz może zmniejszyć uporczywe parcie na cewkę moczową, przywracając komfort życia nawet po 3 tygodniach stosowania. „Częste wizyty w toalecie i niekontrolowane popuszczanie moczu to już przeszłość” – potwierdza ponad 164 tysięcy osób w całej Polsce. Kiedy do nich dołączysz?

Jeśli:

- Odczuwasz ciągle parcie na pęcherz
- Zdarza Ci się popuszczać mocz podczas śmiechu, czy kaszlu
- Często musisz korzystać z WC

TA FORMUŁA MOGĄCA ZŁAGODZIĆ
NADREAKTYWNOŚĆ PĘCZERZA JEST DLA CIEBIE.

Mimowolne wycieki moczu podczas intensywnego wysiłku fizycznego, śmiechu, czy kaszlu, popuszczanie o charakterze neurologicznym albo takie, które pojawiło się po ciąży – każdy rodzaj nietrzymania moczu da się pokonać. Nowatorska metoda właśnie dotarła do Polski i może wspomóc proces uszczelniania pęcherza, hamowania niekontrolowanego popuszczania moczu oraz osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Jak to możliwe?

ZAPANUJ NAD PĘCZERZEM –
to łatwiejsze, niż myślisz

By pozbyć się krępujących dolegliwości związanych z nietrzymaniem moczu, potrzebna silnego aktywatora – środka, który pomoże zwiększyć sprężystość oraz szczelność tkanek budujących układ moczowy już na poziomie komórkowym. Innowacyjna formuła może wpływać na regenerację błony śluzowej cewki moczowej i wzmacniać mięśnie dna miednicy, zwiększając kontrolę nad pęcherzem już od 1. zastosowania.

Paweł Jastrzębski, spec. ds. schorzeń urologicznych

Siła 100% naturalnych składników
Warto mieć świadomość, że nowatorska formuła może być najsilniejszą metodą zwalczającą nietrzymanie moczu, jaka

kiedykolwiek powstała. Wykorzystuje bowiem naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu - związków odpowiedzialnych za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne w bardzo krótkim czasie – bez względu na Twój wiek i płeć oraz przyczynę dolegliwości.



Już 1 dawka preparatu dziennie pomaga uszczelnić pęcherz, zahamować niekontrolowane popuszczanie moczu, a także wzmocnić mięśnie dna miednicy **nawet o 81%**.

Koniec wstydlivych incydentów

Eksperti są zgodni, że nowy preparat może złagodzić problem nietrzymania moczu na niespotykanym dotychczas poziomie. To zaskąga silnie stężonych składników, które wykazują zdolność do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego, a do tego mogą niwelować uczucie parcia na cewkę, regenerować i uelastycznić ściany pęcherza oraz budować odpowiednie napięcie i jędrność tkanek układu moczowego. Szacuje się, że aż 9/10 osób odzyskuje

Już nie boję się, że nie dobiegnę do toalety

Ciągłe parcie na pęcherz i brak kontroli nad trzymaniem moczu całkiem wyłączyły mnie z życia towarzyskiego. Strach było wyjść do restauracji, pojechać pod namiot, pójść na basen... Nie ma słów, by opisać, jak bardzo preparat poprawił komfort mojego życia. Dzięki nowej formule odzyskałam panowanie nad pęcherzem już po 3 tygodniach – nie popuszczam, nie muszę biegać co chwilę do WC, nie obawiam się mokrych plam na spodniach. Żyję normalnie, bez strachu i skrępowania wychodzę do ludzi. Jestem zachwycona!

Agnieszka, 47 lat, Poznań



Żadnych przykrych niespodzianek

Jeżdżę tirami, wiele godzin spędzam w podróży, a nerwowe poszukiwania toalety w trasie były nie do zniesienia. Wiele razy nie zdążyłem dojechać do WC na czas. Wstyd, upokorzenie – problemy z pęcherzem totalnie odbierały mi poczucie męskości. Zgłosiłem się do specjalisty – to od niego dowiedziałem się o preparacie. Wystarczył miesiąc, bym zapomniał o problemach z popuszczaniem moczu. Nie odczuwam ciągłego parcia, bólu i dyskomfortu, a przede wszystkim w 100% kontroluję swój pęcherz. Polecam.

Mirosław, 55 lat, Katowice

większą kontrolę nad trzymaniem moczu już po 5-6 zastosowaniach, a każda z nich jest w stanie wytrzymać z pełnym pęcherzem nawet 4x dłużej.

**DARMOWA FORMUŁA
MOŻE POMÓC:**

- ✓ ZNIWELOWAĆ PROBLEM NIETRYMANIA MOCZU
- ✓ ODZYSKAĆ KONTROLĘ NAD PĘCZERZEM
- ✓ ZMNIJSZYĆ PARCIE NA CEWKĘ MOCZOWĄ
- ✓ WYDŁUŻYĆ CZAS WYTRZYMANIA Z PEŁNYM PĘCZERZEM
- ✓ ZAHAMOWAĆ MIMOWOLNE POPUSZCZANIE MOCZU

Spiesz się, by skorzystać z preparatu za darmo

Z programu skorzystało już ponad 164 tysięcy osób, które z pomocą nowej formuły odzyskały kontrolę nad trzymaniem moczu i pozbyły się krępującego popuszczania już po kilkunastu dniach. Ty też możesz odzyskać komfort korzystania z toalety i pozbyć się uciążliwego parcia na pęcherz – a to wszystko szybko, naturalnie i dyskretnie. Jeśli masz skończone 35 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci bezpłatny preparat.

**LICZBA DARMOWYCH
OPAKOWAŃ JEST OGRANICZONA!**

OFERTA LIMITOWANA

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 22.07.2019 r. otrzyma **refundację producenta** na preparat o wartości 329 zł!

ZADZWOŃ: 95 766 56 26

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

PRZESYŁKA GRATIS!

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.



Pieluchomajtki mogę rzucić w kąt!

Stosuję nowy środek od miesiąca – od tego czasu znacznie rzadziej dochodzi do przykrych incydentów, nie moczę się nocami, ustąpił też ból i nieprzyjemne parcie nawet tuż po skorzystaniu z toalety. Kilka dni temu zrezygnowałam nawet z noszenia pieluchomajtek. Czuję się o wiele bardziej niezależna, znów bez obaw śmieję się, kaszlę i wychodzę na długie spacerki. Z całego serca polecam.

Stanisława, 72 lata, Olsztyn

CYWILIZACJA

Loty przez Atlantyk odbywały się w luksusach

80 lat temu ustawiono kamień milowy w rozwoju lotnictwa pasażerskiego - linie Pan Am rozpoczęły regularne loty przez Atlantyk. Dwa kontynenty stały się sobie bliższe po tym jak wielki hydroplan przebył drogę z Nowego Jorku do Marsylii

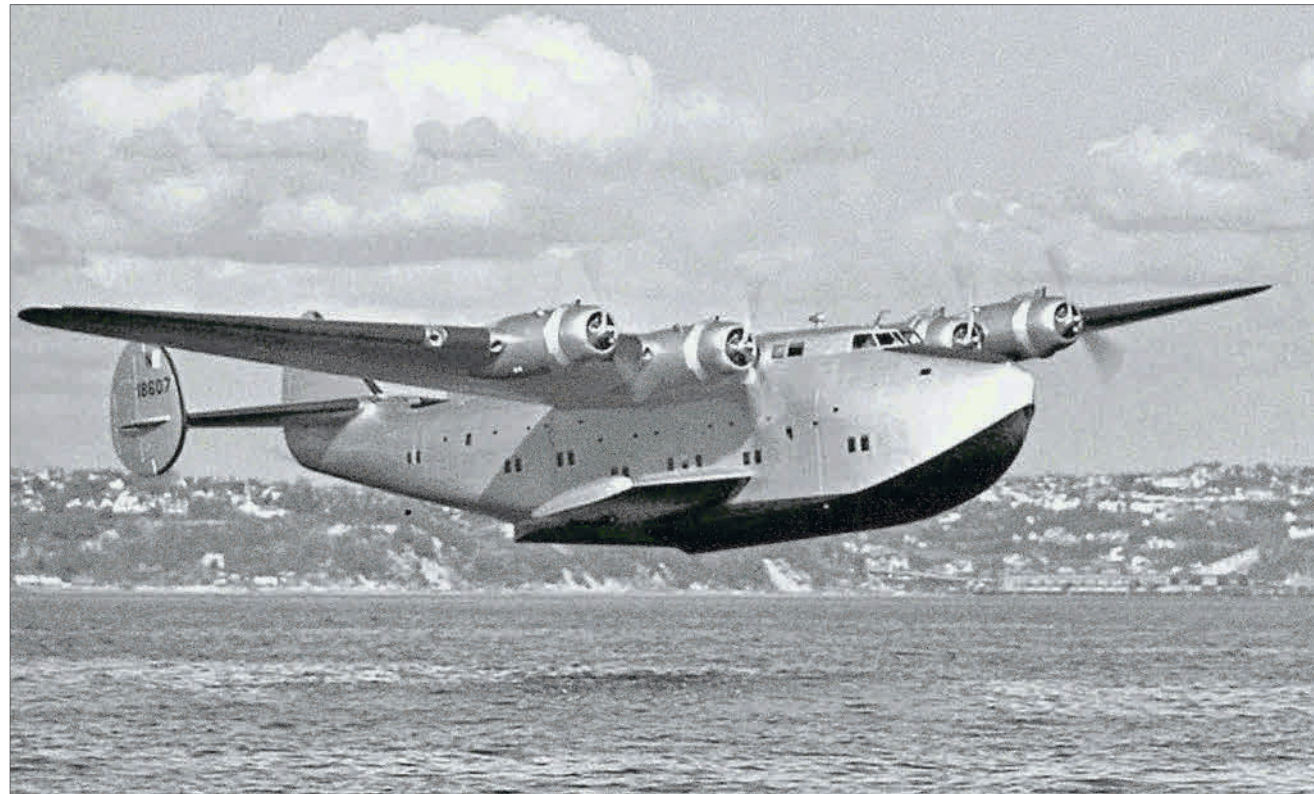
Andrzej Dworak
redakcja@dziennik.krakow.pl

To było 28 czerwca 1939 na Long Island na północy Nowego Jorku zebrał się wielosięczny tłum ciekawskich, żeby podziwiać wielki spektakl - ogromny hydroplan Boeing 314 „Dixie Clipper” rozpędził się po falach i wzbił w powietrze, biorąc kurs na Europę. Po drugiej stronie oceanu wylądował na Azorach, później w Lizbonie i dotarł do celu, którym była Marsylia. To był początek regularnych połączeń lotniczych między Nowym Światem i Starym Kontynentem i każdy, kogo było stać na bilet, mógł odbyć podróż w doskonałych warunkach - nieporównywalnych do tego, co dziś linie lotnicze oferują masowym turystom.

Od tamtego czasu podróże transatlantyckie przeżyły prawdziwą rewolucję, ale warto wiedzieć, jak było u jej początków, oraz kto, jaki niezwykły wizjoner, stanął na czele tego rozwoju.

Latający luksus

Czteromotorowa latająca łódź dalekiego zasięgu Boeing 314 - startująca z wody i lądująca na wodzie - uchodziła w latach 30. za symbol luksusu i postępu. Niektórzy pasażerowie zamawiali bilety z wielomiesięcznym, a niekiedy z wieloletnim wyprzedzeniem. Chodziło im nie tylko o samą podróż i dotarcie do celu, a także o legendarny serwis na pokładzie tych maszyn Pan American Airways zwanych „Clipperami”, które przed lotem przez Atlantyk obsługiwały połączenia na Pacyfiku. Samoloty nosiły czasem nazwy sugerujące obsługiwane przez nich trasy - „Honolulu Clipper”, „Pacific Clipper”, „Atlantic Clipper” czy nawet „Cape Town Clipper”. Klienci linii mieli do dyspozycji tylko jedną klasę - pierwszą! - czyli jak byśmy to dziś nazywali bussines class, a nawet bussines class z plusem. Na pokładzie, gdzie mieściło się od 40 do 74 pasażerów (lub 36 miejsc sypialnych), było miejsce na wygodny salon do spożywania posiłków przyrządzanych przez kucharzy z najlepszych hoteli w Nowym Jorku



Boeing 314 Clipper, pierwszy transatlantycki samolot pasażerski, przez 30 lat był też największym samolotem cywilnym

Na pokładzie, gdzie mieściło się od 40 do 74 pasażerów, było miejsce na wygodny salon do spożywania posiłków przyrządzanych przez kucharzy z najlepszych hoteli w Nowym Jorku

i roznoszonych przez kelnerów. Pasażerowie poruszali się swobodnie między salonem z sofami, pokładowym barem i przebieralniami. Łazienka damska była wyposażona w szykowną część do makijażu... Luksus, wygoda, postęp rozślawiały markę Pan Am - w takim samym przynajmniej stopniu, jak uroda stewardes.

Panie były starannie wybierane - liczyły się pochodzenie z wykształconej rodziny i oczywiście znajomość języków obcych - szkolone i ubierane z wyszukaną elegancją. Nic dziwnego, że na pokładzie dochodziło do intensywnego flirtowania, ale w tym aspekcie stewardesy Pan Am były również świetnie przygotowane - uprzejme i niedostępne,

a w każdym razie, w historii firmy nie zanotowano trwałszych związków zawiązanych na pokładzie hydroplanów.

Kontrakt na wykonanie sześciu samolotów z opcją na sześć następnych Pan Am podpisał z Boeingem w lipcu 1936 roku. W sumie zbudowano 12 egzemplarzy - sześć Boeinga 314 oraz sześć modelu B-314A. W czerwcu 1938 roku pierwszy z samolotów wzbił się w powietrze. Z początku w lotach transatlantyckich maszyny przewoziły jedynie pocztę. Z czasem, gdy okazało się, że samoloty są bezpieczne, uruchomiono również loty pasażerskie. Wydawało się wówczas - w połowie 1939 roku - że droga do podróży transoceanicznych przez Atlantyk, po erze pionierów lotnictwa przemierzających tę trasę, dwa lata po katastrofie sterowca „Hindenburg” - jest otwarta. Stało się inaczej - 1 września roku pamiętnego wróg napadł na Polskę z kraju sąsiedniego... jak głośno słowa piosenki. Flota „Clipperów” została oddana na służbę w armii. Jeden z nich - znany nam już z pierwszego lotu do Marsylii „Dixie Clipper” - wiózł w styczniu 1943 roku prezydenta Roosevelta na kon-

ferencję w Casablance. Trzy maszyny, których linie Pan American nie przekazały lotnictwu wojskowemu, trafiły do rąk Brytyjczyków i również były wykorzystywane do przewożenia przez Atlantyk ważnych osobistości. Dwoma z nich - „Berwickiem” i „Bristolem” latał Winston Churchill.

Łodzie latające nie potrzebowały bardzo kosztownych, długich, betonowych pasów startowych. Jednak podczas wojny w wielu częściach świata zbudowano właśnie takie pasy dostosowane do wymagań ciężkich bombowców i ta cecha hydroplanów przestała mieć znaczenie. Po wojnie eksploatacja B-314 okazała się nieopłacalna i samoloty jeden po drugim były kierowane do kasacji. Nie ocalał ani jeden egzemplarz. Ostatni wycofano ze służby w 1951 roku.

Juan Trippe

Po wojnie człowiek, który tworzył legendę linii Pan American, nie spoczął na laurach i kontynuował swoją wizję powszechnego, transatlantyckiego transportu lotniczego. Juan Trippe stał na czele stworzonego przez siebie

przedsiębiorstwa Pan American Airways od połowy lat 20. Był przekonany, że przyszłość podróżowania jest w powietrzu. Ukończył prestiżowy uniwersytet Yale i rozpoczął pracę na Wall Street, ale to go nudziło śmiertelnie...

Przed nim nikt nie wierzył, że podróż samolotem jest czymś, czym mogą się cieszyć zwykli śmiertelnicy, a nie tylko światowa elita. Dlatego postanowił wprowadzić taryfę „klasy turystycznej” z Nowego Jorku do Londynu - jego maszyny obsługiwały tę trasę od 1948 roku. Obniżył opłatę za podróż w obie strony o ponad połowę, do 275 USD (mniej więcej 1 600 USD dziś). Ale taryfy lotnicze były ustalane przez IATA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Transportu Lotniczego), a ono nie chciało słyszeć o klasie turystycznej. Wojna trwała do 1952 roku, kiedy nieustanne ataki Trippe'a na IATA zmusiły wszystkie linie lotnicze do zaakceptowania nieuchronności klasy turystycznej.

Szef Pan Am szybko znalazł nowy cel - zauważył, że odrzutowce wprowadzone przez Boeinga i Douglasa mogą sprawić, że latanie nad oceanem będzie

dostępne dla przeciętnych obywateli. W październiku 1958 roku Boeing 707 linii Pan Am wyleciał z Nowego Jorku w swój pierwszy planowy lot do Paryża. Rozpoczęła się epoka odrzutów, a związane z nią zmiany następowały błyskawicznie. 707 latał prawie dwa razy szybciej niż Stratocruiser napędzany śmigłem. 707 miało około dwa razy więcej pasażerów. I po raz pierwszy latał na pułapie „ponad” pogodą - zazwyczaj na wysokości 10 tys. metrów, znacznie większej niż Stratocruiser, cywilna wersja bombowca B-29.

Ale to nie były liczby, które na dłużej intrygowały Trippe'a. Pierwsze Boeingi 707 latały z pięcioma siedzeniami, dwie po jednej stronie przejścia, trzy po drugiej. Trippe przestawił je na sześć. A później przedstawił swojemu staremu przyjacielowi Billowi Allenowi, szefowi Boeinga, koncepcję, że chce odrzutowca dwa i pół razy większego od 707. „Jeśli go zbudujesz - powiedział Trippe - kupię go”. „Jeśli go kupisz” - powiedział Allen - zbuduję go”.

Trippe zatrudnił Charlesa Lindbergha do lotów incognito na swoich samolotach, a pomysły Lindbergha pomogły ukształtować kabinę pierwszych odrzutowców. Inżynierowie Pan Am pełnili po całym modelu, gdy firma stworzyła zarys nowego odrzutowca 747. Słynny garb jumbo jeta wymyślił sam Trippe, który przewidywał, że w 747 piloci powinni siedzieć nad kabiną, tak aby można było ewentualnie otworzyć nos i zabrać ładunek... Pierwszy lot Boeinga 747 z Nowego Jorku do Londynu nastąpił w 1970 roku. Samolot przewiózł 324 pasażerów („Dixie Clipper” w 1939 roku w swoim dziewiczym locie zabrał 22 pasażerów) 20 osób załogi i 30 ton ładunku.

Wielki sukces jumbo jeta 747 stał się jedną z przyczyn późniejszego upadku linii lotniczych Pan Am. Trippe kupił zbyt wiele 747 na początku lat 70. Później światowy kryzys naftowy mocno uderzył w linie lotnicze. Dziesięć lat po śmierci Juana Trippe'a, jego linie, już mocno rozczłonkowane, ostatecznie przestały istnieć w 1991 roku.

©©

FOT. WIKIPEDIA

Coraz chętniej zapewniamy sobie assistance w polisach

Zbigniew Biskupski
redakcja@polskapress.pl



Budżet domowy

Ubezpieczenie assistance, gwarantujące bezpłatną usługę, gdy dojdzie do awarii, jest coraz popularniejsze wśród Polaków. Najczęściej stanowi ono opcję w ubezpieczeniach majątkowych, ale rośnie też sprzedaż samodzielnych polis assistance.

Najpopularniejsze są oczywiście ubezpieczenia assistance w gamie polis komunikacyjnych, z których korzystają kierowcy, oraz tzw. assistance domowe, gwarantujące wsparcie w przypadku awarii w mieszkaniu lub domu.

Wakacyjne podróże

Według wyników badania dotyczącego planów wakacyjnych Polaków, ponad 20 mln osób wybiera się w tym roku na wakacje. Własnym samochodem do miejsca wypoczynku planuje dotrzeć 76 proc. osób (ponad 8 mln) wybierających się na wakacje w Polsce oraz 24 proc. (ponad 2,3 mln) wybierających się za granicę.

Osoby planujące wyjechać samochodem za granicę najczęściej poruszają się samochodami mającymi średnio 7-8 lat. Podróżujący na terenie Polski najczęściej korzystają z samochodów mających 15 lat lub więcej.



FOT. 123RF

W ramach domowego assistance zdecydowanie najczęściej interwencji polega na pomocy hydraulika, a także elektryka

- Na podstawie tych danych można pokusić się o stwierdzenie, że Polacy nie boją się podróżować samochodami mającymi więcej lat. Należy jednak pamiętać, aby zminimalizować ryzyko i ewentualnie wykupić dodatkowe, np. krótkoterminowe assistance oraz przed wyjazdem oddać samochód do warsztatu w celu przeprowadzenia przedwakacyjnego przeglądu - radzi Piotr Ruszowski z Mondial Assistance. I dodaje: - Planujący długą podróż, przy wysokiej temperaturze powinni dokładnie sprawdzić układ chłodzenia i zabrać ze sobą zapasowy płyn. Problemy z układem chłodzenia są najczęściej spotykane podczas takiego wyjazdu.

Krótkookresowe assistance, oferowane przez wielu ubez-

piezycieli, zapewni nam pomoc, np. podczas awarii. Średni koszt polisy to około 10 złotych za dzień. Należy pamiętać, że ubezpieczenie powinno się wykupić odpowiednio wcześniej, ponieważ ubezpieczyciele wprowadzili okres karencji, co oznacza, że ochrona ubezpieczeniowa zaczyna działać po określonym czasie, oraz limit wieku ubezpieczonego auta.

Fachowa pomoc domowa

O ile zainteresowanie assistance samochodowym rośnie sezonowo, o tyle niezmiennie przez cały rok rośnie popularność assistance domowego. Warto przy tym pamiętać, że zakres domowego assistance obejmuje nie tylko wsparcie serwisantów, lecz również m.in. przechowanie mienia, opiekę nad zwierzętami

czy pomoc w załatwianiu codziennych spraw. Jednak z analizy przeprowadzonej przez towarzystwo ubezpieczeniowe Compensa wynika, że zdecydowanie najczęściej interwencji polega na pomocy hydraulika (40 proc.), a następnie serwisie urządzeń RTV/AGD oraz wsparciu elektryka. Serwis RTV/AGD przydatny jest zwłaszcza po okresie gwarancji producenta. Ponadto właściciele domów i mieszkań korzystają zazwyczaj ze wsparcia: elektryka (9 proc.), ślusarza (5 proc.), technika urządzeń grzewczych (3 proc.) czy dekarza (2 proc.).

W ramach usługi domowego assistance ubezpieczyciel zapewnia swojemu klientowi organizację i pokrycie kosztów pomocy w określonych sytuacjach, m.in. w związku z awariami w domu. - Jak widać, assistance przydaje się w pierwszej kolejności w sytuacjach, które w kontekście tej usługi można nazwać „modelowymi”: ciekający kran, niedziałająca pralka, zatrzaśnięte drzwi. Polacy przeważnie wiedzą, co usługa obejmuje. Oprócz samego usunięcia usterki oczekują, że pomoc zostanie udzielona maksymalnie w ciągu kilku godzin - mówi Andrzej Paduszyński z Compensa TU SA Vienna Insurance Group.

Z danych Compensy wynika, że usługi pomocowe dostawane są w zasadzie do każdego ubezpieczeniaka domu czy mieszkania.

© P

Banki walczą o rynek, udostępniając coraz to nowe opcje i usługi

Usługi

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Na całym świecie banki udostępniają swoim klientom nowe usługi, które z tradycyjną bankowością nie mają wiele wspólnego. Polacy na razie podchodzą do nich ostrożnie.

Firma doradcza Deloitte zidentyfikowała ponad 250 usług dodanych (tzw. VAS - value added services), oferowanych przez krajowe i zagraniczne banki. Jak wynika z przeprowadzonego badania, Polacy są najbardziej zainteresowani usługami takimi jak śledzenie przesyłek pocztowych i kurierskich oraz kupnem biletów na komunikację miejską oraz mobilnymi opłatami za parking.

Są kraje, takie jak państwa skandynawskie czy Singapur, gdzie VAS-y stały się już rynkowym standardem w bankowości. Banki oferują tam na przykład doradztwo w zakresie zakupu nieruchomości, rozwoju kariery zawodowej, pomocy w załatwianiu spraw urzędowych czy rezerwowaniu wakacji. Dostęp do usług cyfrowej administracji publicznej odbywa się za pośrednictwem autoryzacji bankowej.

Z analizy Deloitte wynika, że banki w Polsce na razie są na początku tej drogi. Oferowane przez nich VAS-y najczęściej zawierają ubezpieczenia, usługi urzędowe czy usługi

concierge. Rządziej są to programy rabatowe czy możliwość zakupu biletów komunikacji miejskiej, nie wspominając o biletach do kina lub do teatru.

Tymczasem Polacy już dziś masowo korzystają z usług cyfrowych i są bardzo otwarci na nowe innowacje. Jak wynika z badania Deloitte, więcej niż 80 proc. badanych skorzystało z co najmniej trzech usług cyfrowych w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Najczęściej było to śledzenie przesyłek (75 proc.), porównanie cen produktów (59 proc.) czy programy lojalnościowe (45 proc.). Na czwartym miejscu (37 proc.) znalazła się możliwość załatwienia spraw i wniosków urzędowych za pośrednictwem bankowości internetowej. Pierwszą piątkę zamyka korzystanie z wideo na życzenie (35 proc.).

- Bardziej podobnie wygląda lista najbardziej pożądaných przez klientów VAS-ów w kanałach bankowych. Największy potencjał dają usługi śledzenia przesyłek, możliwość kupna biletów komunikacji miejskiej, czy też do kina i teatru, oraz rezerwacji wizyty u lekarza. Ponad 50 proc. badanych chciałoby je mieć w swoim banku - mówi Daniel Majewski z Deloitte.

W Polsce banki mają tę przewagę, że Polacy im ufają. 67 proc. jest zdania, że potrafią one lepiej zadbać o prywatność danych niż firmy technologiczne.

© P

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Działalność gospodarcza Samozatrudnienie do likwidacji?

- Przyjęta w kwietniu uchwała i zamęt wokół testu przedsiębiorcy świadczą jednak o tym, że prędzej czy później rozpoczną się prace nad zniesieniem ustawy o definicji pozarolniczej działalności gospodarczej, która ograniczy kwalifikację przychodów do tego źródła - uważa Marcin Szczerbiński, ekspert ds. podatkowych Tax Care. - Konsekwencją tego działania może być koniec samozatrudnienia w ramach działalności gospodarczej w formie, jaką znamy do tej pory. Ekspert przypomina, że pod koniec kwietnia tego roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2019-2022. Wynika z niej, że z początkiem przyszłego roku w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych planowana jest zmiana definicji źródła przychodów określanego jako „po-

zarolnicza działalność gospodarcza”. Przyjęty plan zakłada, że „Minister Finansów w porozumieniu z Ministrem Przedsiębiorczości i Technologii, Ministrem Inwestycji i Rozwoju oraz Radą Dialogu Społecznego wypracują konsensualne regulacje, uszczelniające kwalifikację przychodów do źródła »pozarolnicza działalność gospodarcza«, minimalizując ingerencję w swobodę wyboru modelu, w którym przedsiębiorcy prowadzą swoją aktywność gospodarczą”. Ma więc być trudniej o samozatrudnienie, ale raczej nie powinno ono zniknąć. (WWW.STREFABIZNESU.PL)

Bezpieczna firma System odgromowy to teraz konieczność

Odpowiednie zabezpieczenie budynku to podstawa niezagrożonej funkcjonowania firmy. Straty wynikające z braku świadomości o zagrożeniach piorunowych oraz skutecznego systemu odgromowego mogą być olbrzymie. Wyładowanie elektryczne może spowodować utratę danych przechowywanych na komputerach,

serwerowniach czy innych nośnikach, ale też uszkodzić wszystkie elementy obiektu, od konstrukcji (np. zabytkowej, historycznej), elementów budowlanych, instalacyjnych do urządzeń końcowych włącznie. - Po uderzeniu pioruna zagrożony może być cały obiekt budowlany lub niektóre jego elementy, urządzenia, więc trudno oszacować konkretne straty finansowe, ale mogą one być znaczne, np. w przypadku spalenia całego budynku lub jego części. Przede wszystkim trzeba jednak pamiętać, że brak instalacji o odpowiedniej konstrukcji i jakości to narażenie na utratę zdrowia i życia pracowników przebywających w budynku firmy - podkreśla Tadeusz Masłowski, projektant systemów odgromowych w ELKO-BIS. Zadaniem zewnętrznej ochrony odgromowej jest bezpieczne sprógnadzenie ładunku piorunowego najkrótszą drogą do ziemi. Ponieważ instalacja ma na celu ochronę życia ludzkiego, powinna być zaprojektowana i wykonana z należytą starannością, zgodnie z obowiązującymi normami i przepisami (WWW.STREFABIZNESU.PL)

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Banki Smartfonem zapłacisz za autostradę

Bank Millennium, jako pierwszy bank w Polsce, wkrótce udostępni w aplikacji mobilnej usługę automatycznych płatności za autostrady Autopay firmy Blue Media. Dzięki temu klienci banku będą mogli przejechać autostradą bez potrzeby zatrzymywania się przy bramkach, a opłata za przejazd pobierze się automatycznie po zjeździe z autostrady. System automatycznych płatności Autopay działa obecnie na autostradzie A1, wkrótce obejmie również autostradę A4. Usługa dostępna będzie w najnowszej wersji aplikacji mobilnej Banku Millennium. - Cieszymy się, że po raz kolejny możemy jako pierwszy bank na rynku zaproponować innowacyjne rozwiązanie. Mamy nadzieję, że automatyczne płatności za autostrady ułatwią, szczególnie w okresie wakacyjnym, przejazdy na upragniony urlop -

mówi Halina Karpińska, dyrektor Departamentu Bankowości Elektronicznej w Banku Millennium. Proces rejestracji do usługi Autopay w aplikacji mobilnej Banku Millennium jest bardzo prosty. Klient wybiera w aplikacji z menu opcję Transport - Autostrady i podaje jedynie dane pojazdu oraz wskazuje konto (lub kartę kredytową), z którego ma być pobierana opłata. Rejestracja jest jednorazowa i automatycznie aktywuje usługę. Od tego momentu klient może przejeżdżać przez bramki na autostradzie (zarówno te specjalnie oznakowane, jak i pozostałe) bez konieczności pobierania biletu. (WWW.STREFABIZNESU.PL)

Usługi

Kawiarnie przegrywają ze stacją benzynową

Stacje paliw to zdecydowanie numer jeden wśród miejsc, w których Polacy piją kawę poza domem. Tym samym zdeklasowały wszystkie inne, również lodziarnie i kawiarnie, które są na dalszych pozycjach. Polacy zazwyczaj piją trzy kawy dziennie. Ulubiona kawa Polaków jest gorąca,

o raczej mocnym smaku i intensywna, lekko kwaśna i bez dodatków syropów. Kawę „na mieście” badani najczęściej piją kilka razy w tygodniu. Co dziesiąty badany robi to codziennie, zdecydowanie najczęściej są to mężczyźni niż kobiety. Najczęściej przyczyną, dla której respondenci sięgają po kawę, jest jej smak. W ciągu ostatnich lat istotnie zmienił się rynek kawowy w Polsce. Niektóre miejsca, gdzie można wypić kawę, zyskały na popularności, jak np. kąciki kawowe na stacjach paliw, inne z kolei są rzadziej odwiedzane - jak na przykład kawiarnie, gdyż muszą działać na bardziej konkurencyjnym rynku. Pojawiały się też nowe miejsca, gdzie można wypić kawę - np. sklep convenience czy piekarnia. Po raz pierwszy w wieloletniej historii badania to nie kawa u znajomego była numerem jeden. Stosunkowo wysoko w rankingu miejsc oferujących kawę znajdują się restauracje i bary typu fast food, co może oznaczać, że kawa jest po prostu zwyczajem polskiego społeczeństwa. (WWW.STREFABIZNESU.PL)

AUTOSALON

Jimmny, najnowszy model Suzuki, okazał się przebojem. Niewiele osób wie, że na auto to jest kolejka z zapisami. Niewielki, ma wszelkie przymioty pojazdy terenowego. Podjazd i zjazd ze wzniesienia ułatwiają układy wspomagające kontrolę prędkości i napęd 4x4. Kąt natarcia wynosi 37 st.



FOT. SAMAR



Miejsce pierwsze - Porsche 911, czyli marzenie większości kierowców



Miejsce drugie - Mazda 2, ekonomiczny pojazd do jazdy w mieście



Miejsce szóste - Toyota Auris, bardzo popularny kompakt z Japonii



Miejsce dziesiąte - niewielki, ekonomiczny Mercedes klasy A

Auta z lat 2009-2010

Trwałe auta używane
W Polsce średnia wieku auta to 13,6 lat. Takie też, ponad dziesięcioletnie pojazdy najczęściej sprowadzamy z zagranicy.

Które z nich są najtrwalsze? Mówi o tym najnowszy raport TUV. Wybraliśmy z niego pierwszą dziesiątkę pojazdów 10-11 letnich. Opieramy się na miarodajnym źródle, choć wielu kierowców zarzuca TUV przeniemiecką stronniczość i niską wiarygodność rankingu, ze względu na porównywanie samochodów teoretycznie sprawnych, które przed badaniem mogły odwiedzić serwis kilkakrotnie w ciągu roku z powodu poważnych, kosztownych usterek.

Niemieckie raporty, w tym TUV, to nadal jednak jedyna w Europie, uporządkowana, ogólnie dostępna baza statystyczna, obejmująca w 2019 roku (TUV) 8,8 mln przebadanych samochodów. Zastępowane, przeczytane opinie innych użytkowników zawsze mogą służyć jako weryfikacja lub uzupełnienie zdobytej tu wiedzy. A oto ranking:

1. Porsche 911 - odsetek poważnych usterek 11,7 proc., 2. Mazda 2 - 15,7 proc., 3. Audi TT - 16,8 proc., 4. Mercedes SLK - 18,6 proc., 5. Volkswagen Golf Plus - 18,9 proc., 6. Toyota Auris - 19,1 proc., 7. Toyota Corolla Verso - 19,5 proc., 8. Opel Agila - 20,9 proc., 9. Volkswagen Tiguan - 21,6 proc., 10. Mercedes Klasy A - 21,8 proc.

Naszych Czytelników zachęcamy jednocześnie do lektury i udziału w plebiscycie - strona <https://dziennikpolski24.pl/mistrzowie-motoryzacji> (JW)



Samochód wyróżnia się przede wszystkim компактowymi wymiarami i komfortowym wnętrzem

Sprawdzi się w mieście i na dłuższej trasie

Volkswagen T-Roc 1.0 115 KM
Gama pojazdów Volkswagena konsekwentnie uzupełniana jest o samochody inspirowane pojazdami terenowymi.

To ogólnoświatowy trend, z jednym może wyjątkiem. Limuzyny w typie sedana, o czym świadczy również przykład Volvo, świetnie sprzedają się w Chinach, gdzie średnia klasa właśnie tymi pojazdami pragnie podkreślić swoją pozycję.

Atmosfera z premium

T-Roc należy do crossoverów, które produkowane są z myślą o konkretnych odbiorcach. Przede wszystkim osobach pragnących poruszać się samochodem niewielkim, eleganckim, zawieszonym wyżej niż pojazdy o klasycznej linii i zapewniającym bardzo dobrą widoczność. Propozycją tą zainteresują się z pewnością młode osoby, albo starsze, nie mające potrzeby przewożenia jakichś wielkich ładunków. Gwoli prawdy, podkreślić trzeba, że to nie jest auto małe. Jego gabaryty dość ściśle odpowiadają rozmiarom Volkswagena Golfa. W środku jest może i nieco mniej miejsca, ale bagażnik nie należy do małych - ma pojemność 455 litrów (w Golfie aż 65 litrów mniej).

Samochód - dzięki wykorzystaniu w nadwoziu rozmaitych materiałów, również metalu w postaci listwy wzdłuż bocznej linii dachu - sprawia wrażenie eleganckiego i dopracowanego. To samo wrażenie towarzyszy nam we wnętrzu. Lakierowana deska rozdzielcza, duże wyświetlacze, estetyczne przyciski, wygodne fotele dają odczucie obcowania z komfortem premium. Nawet w wersji z tur-



Duży, ośmiocalowy wyświetlacz daje wiele możliwości ustawień

bodoładowanym silnikiem o pojemności 1 litra i mocy 115 KM możemy wybrać zaawansowaną wersję Advanced oznaczającą wyposażenie auta w wiele zaawansowanych systemów. T-Roc jest pierwszym crossoverem Volkswagena, którego możemy zamówić z dwubarwną karoserią. Dach lakierowany jest włącznie z przednimi słupkami i z obudowami lusterek zewnętrznych. Nabywca, jeśli chodzi o samo nadwozie, ma do wyboru jeden z czterech kontrastowych kolorów (w sumie aż 11 kombinacji). Seryjne wyposażenie T-Roca obejmuje między innymi nowoczesne systemy: monitorowania przestrzeni przed autem z funkcją awaryjnego hamowania w mieście (Front Assist), utrzymania pasa

ruchu (Lane Assist) oraz wykrywania pieszych, a także ładne światła do jazdy dziennej w technologii LED. T-Roc może być wyposażony w cyfrowe wskaźniki (Active Info Display nowej generacji). Użytkownik doceni z pewnością klimatyzację, czujnik deszczu, elektrycznie sterowane szyby z przodu i z tyłu.

Mały silnik, ale żwawy

Co się może podobać jest praktyczne? Na przykład cyfrowo wyświetlane zegary na całej szerokości wnęki deski rozdzielczej, które można zastąpić panoramiczną, elektroniczną mapą nawigacji.

Dodatkowo można zamówić bezkluczowy dostęp do wnętrza (Keyless Access), system monitorowania martwego pola widzenia lusterek (Blind Spot), a także asystenta parkowania wzdłużnego i prostopadłego (Park Assist). Auto ma niewielki silnik, chciałoby się porównać go z jednostką 2-litrową, ale co może być zaskakujące, nie jest to odczuwalne. Świetnie przyspiesza i mało pali. Na trasie ok. 5l, a w mieście - 7l.

Janusz Michalczyk



Auto ma spory bagażnik o pojemności 455 litrów. Porównywalny pod względem gabarytów Golf ma mniejszy aż o 65 litrów

FOT. JANUSZ MICHALCZYK (3)

Drobne

Samochody osobowe

KUPIĘ

! KAŻDE. 508-543-253.

! KAŻDE AUTO KUPIĘ złomowanie - formalności u Klienta. Laweta gratis, gotówka. Tel. 501-489-240.

AUTO od 1-go właśc. kupię 500280111

AUTO skup AC, tel. 500-692-371.

Motofinanse

KREDYTY

KREDYT 50 000 zł rata 572,
730 809 809

Inne

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW,
wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

MOTO WIADOMOŚCI

● **Płaci pasażer.** Za jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa odpowiada osoba, która tego obowiązku nie dopełniła. Karą jest obecnie 100 zł mandatu i 2 punkty karne. Kierowca jest zobowiązany upewnić się, czy wszyscy w pojeździe mają zapięte pasy bezpieczeństwa. Jeżeli tego nie zrobi, naraża się na kolejne 100 zł mandatu i 4 punkty karne. W sytuacji kiedy kierowca upomniał pasażerów, aby zapięli pasy, a nie był świadomy, że osoby podróżujące nie zastosowały się do polecenia, to nie zapłaci mandatu. Wtedy to każdy pasażer, który nie zapiał pasów, otrzyma mandat 100 zł. (MM)

UWAGA! DŁUGO OCZEKIWANA METODA, KTÓRA MOŻE POMÓC NA ŁUSZCZĄCĄ SIĘ SKÓRĘ, KROSTY, PĘCHERZE, WĄGRY, BRODAWKI, WYSYPKI, TRUDNO GOJĄCE SIĘ RANY, PRYSZCZE CZY CIEMNE PLAMKI I INNE ZMIANY SKÓRNE WRESZCIE DOPUSZCZONA DO UŻYTKU

Może zmniejszać problemy skórne i zaczerwienienie, łagodzić objawy łuszczycy, egzemy i AZS

„Nawet jeśli walczysz ze schorzeniami skórnymi od 10 lat, a Twoja twarz jest w całości pokryta zmianami skórnymi, za 4 tygodnie Twoja skóra może być gładka i jednolita” – twierdzi specjalista od chorób skóry Daniel Chapman, twórca nowej, udokumentowanej metody mogącej poprawić stan skóry.



To prawdziwy cud dla mojej skóry” – mówią osoby, które już wypróbowały formułę angielskiego naukowca. Szereg testów i badań potwierdziło, że jego metoda może usuwać pęcherze, krosty i przebarwienia, łagodzić ostre zapalenia skórne i blokować nawroty dolegliwości skórnych. Do pierwszej edycji testów zgłosiło się 1251 uczestników. Nie mogli uwierzyć w uzyskane efekty! Po 30 dniach przyjrzeni się swojej skórze twarzy, dłoni i nóg. Niektórzy uczestnicy zmniejszyli stany zapalne skóry, z którymi walczyli od wielu lat.

Oto efekty możliwe do uzyskania przez typowego uczestnika:

■ **zmniejszenie swędzenia i pieczenia zmian skórnych** – już po 2 dniach testów uczestnicy poczuli ulgę;

■ **intensywne odżywienie skóry** – w porównaniu z początkiem stosowania produktu można odczuć, że skóra jest lepiej nawilżona;

■ **regeneracja skóry** – miejsca po stanach zapalnych stały się gładkie, bez śladu blizn;

■ **oczyszczenie organizmu** – czyli zmniejszenie zakażenia skórnoego po zakończeniu stosowania produktu.



Raz, dwa i nie ma krost...

„Formuła z olejem konopnym zadziałała na moją twarz szybciej niż jakakolwiek maść, krem i maseczki. To, co zrobił dla mojej skóry ten olejek, to prawdziwe чудо. Pomógł mi zagoić wszelkie ranki i usunąć krosty. Po miesiącu skóra była gładka, jednolita, a po trądziku nie było śladu. Nigdy wcześniej nie widziałam tak szybkich efektów...”

Maria S. (29 lat) Kraków

Innowacyjny olejek o potężnej mocy

Te niesamowite wyniki są możliwe dzięki naturalnej mieszance olei o potężnym działaniu regenerująco-odżywczym. Kluczowym składnikiem okazał się olej z konopi siewnej (*Cannabis sativa L.*) o 75% stężeniu nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT) niezbędnych do utrzymania równowagi hydrolipidowej skóry.

Ten pełen przeciwutleniający olej może **łagodzić stany zapalne wywołane: łuszczycą, egzemą, atopowym zapaleniem skóry, grzybicą skórą.** Może zmniejszać trądzik, świąd u alergików i przyspieszać gojenie naskórka. Nadaje skórze jednolity kolor, może likwidować uporczywe wągry, zaskórniki i zaczerwienienia.

Do tego należy do tzw. „olei suchych”, czyli błyskawicznie się wchłania i nie pozostawia na skórze tłustej warstwy. Jest tak bezpieczny i delikatny, że zaleca się go stosować do skóry niemowląt.

Odkrycie, które może łagodzić zmiany skórne teraz dostępne w Polsce

Twórca tej metody połączył moc oleju *Cannabis sativa* z naturalnymi substancjami odżywczymi, jeszcze bardziej zwiększając jego dobroczynne działanie. Zależało mu, żeby produkt nie tylko tuszował objawy zmian skórnych, ale również zwiększył szansę na dotarcie do źródła występowania problemu. Dlatego uzyskana przez niego formuła może mieć działanie 3-fazowe:

✓ Ma szansę pomóc w zmniejszaniu stanów zapalnych – łagodząc widoczne skazy skórne.

✓ Może pomóc oczyszczać organizm poprzez redukcję źródła problemów skórnych.

✓ Może pomóc naprawić uszkodzone komórki skóry – może pomóc naprawiać wyniszczoną schorzeniami tkankę skóry.

Dzięki temu formuła nakładana codziennie na skórę może przynieść błyskawiczne efekty. Pierwsze zmiany mogą pojawić się już po 48 godzinach – może zmniejszyć się pieczenie i łuszczenie skóry. Z każdym kolejnym dniem zaczerwienienia, zrogowacenia, strupki oraz krostki mogą być coraz mniej widoczne nawet do ich zaniku. Problemy skórne, bez

Od 8 miesięcy nie ma nawrotu



„Olejek pomógł mi poradzić sobie z łuszczycą. Po miesiącu zmiany skórne były mniej widoczne. Najważniejsze jednak, że choć minęło już 8 miesięcy, stan zapalny nie pojawił się ponownie. Dla mnie to znak skuteczności”.

Stawomir W. (56 lat) Wałbrzych

Nie tylko na zmiany skórne!

Formuła na bazie oleju konopnego ma wiele kosmetycznych zastosowań. Stosując ją samodzielnie lub dodając kilka kropli od ulubionego kosmetyku, możesz:

- ✓ dogłębnie nawilżyć skórę i spłycić zmarszczki
- ✓ pozbyć się łupieżu
- ✓ odżywić włosy i zyskać piękną i lśniąca fryzurę



względem na ich źródło, mogą się zmniejszyć, a Twoja skóra poczuje ukojenie raz na zawsze.

Z dnia na dzień przybywa osób, które złagodziły zmiany skórne dzięki tej metodzie. W samej Polsce pomogła już 35 000 osób w walce z łuszczycą i innymi schorzeniami skóry. Ty też możesz wkrótce cieszyć się delikatną, piękną i gładką skórą bez żadnej skazy.

Formuła z olejem konopnym jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej klubu rabatowego. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero w momencie odbioru przesyłki. Warto się pospieszyć, ponieważ teraz zaczęła się wielka promocja i można otrzymać aż 70% zniżki. Oferta ważna jest dla pierwszych 100 osób.

PROMOCJA KLUBU RABATOWEGO!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do **13 lipca 2019 roku**, otrzyma **70% zniżki!** Otrzymasz wtedy regenerująco-odżywczą formułę z olejem konopnym za udział w klubie rabatowym zamiast za ~~290 zł~~ **tylko za 87 zł** (przesyłka GRATIS)!



Zadzwoń już dziś! 62 590 00 56

Poniedziałek–piątek 8:00–21:00, sobota i niedziela 9:00–21:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Zatrzęsło Kalifornią. To zapowiedź katastrofy?

Stany Zjednoczone. To było najsilniejsze trzęsienie ziemi od dwóch dziesięcioleci. Objęło tereny w pobliżu Los Angeles

Wstrząsy podziemne o sile 7,1 stopnia w skali Richtera miały miejsce w nocy z piątku na sobotę naszego czasu na pustynnym obszarze południowej Kalifornii zaledwie około 240 km od Los Angeles, metropolii zamieszkałej przez kilkanaście milionów osób.

Epicentrum wstrząsów sejsmologów zlokalizowali na płytkiej głębokości, bo zaledwie 600 metrów pod ziemią na obszarze pustyni Mojave w pobliżu miasta Ridgecrest położonego około 240 km na północny wschód od Los Angeles.

Jak przypomina BBC News, ten sam region nawiedziło w ostatni czwartek trzęsienie o sile 6,4 stopnia. Wtedy wstrząsy miały miejsce na głębokości prawie 11 km.

- To jest sekwencja trzęsień ziemi - powiedziała w sobotę na konferencji prasowej sejsmolog dr Lucy Jones. - To jeszcze nie koniec - dodała.

Ta sama sejsmolog dodała, że każde trzęsienie ziemi sprawia, że kolejne jest bardziej prawdopodobne. Niestety prawdopodobieństwo kolejnych w najbliższym tygodniu to nawet 10 procent. Co gorsze, następne wstrząsy mogą być silniejsze.

Dr Lucy Jones dodała jednak, że prawdopodobne jest, że trzęsienie ziemi w Kalifornii nie wywoła wstrząsów na innych liniach uskoku.

- Mamy pożary, mamy wycieki gazu, mamy obrażenia, mamy ludzi bez zasilania - meldowała burmistrz Ridgecrest



W miejskiej bibliotece w Ridgecrest pospadały książki

Peggy Breeden w rozmowie z agencją informacyjną Reuters.

Straż pożarna w hrabstwie San Bernardino poinformowała, że „szkody są bardziej znaczące niż wczorajsze (czwartkowe) trzęsienie ziemi. Strażacy zmagali się z pożarami i wyciekami gazu. Urzędnicy nie byli w weekend w stanie stwierdzić, ile szkód wyrządziły wstrząsy i ile osób zostało rannych w stanie Kalifornia.

Jak podał serwis BBC News, tłumy kibiców na stadionie w LA oglądające mecz baseballowej drużyny Dodgers opuściły stadion w momencie trzęsienia ziemi. Co ciekawe, zawodnicy ani przez chwilę nie przestali grać.

Kalifornia leży na tzw. uskoku San Andreas. To, jak powta-

rzają naukowcy, tykająca bomba. Z drugiej strony uspokajają, że szansa na katastrofalne trzęsienie ziemi podobne do tego z 1906 r. w najbliższym czasie jest niewielkie. Amerykanie w Kalifornii są trochę przyzwyczajeni do wstrząsów, choć te ostatnie mogą niepokoić.

W 1906 r. Kalifornię nawiedziło trzęsienie o sile 7,8 st. Najbardziej ucierpiało wtedy San Francisco liczące ok. 400 tys. mieszkańców. Zginęło wtedy ok. 3 tys. osób, a nawet 300 tys. mieszkańców straciło dach nad głową. Wystarczyło ok. 40 sekund, by doszczętnie zniszczyć wtedy miasto. Epicentrum tamtego fatalnego w skutkach wstrząsu mieściło się ok. 3 km od centrum.

Tomasz Dereszyński

REKLAMA

009186995



ZAKŁADY POGRZEBOWE PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

- Cm. Grębałów, tel. 645 31 61
- ul. Reduty 1, tel. 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 411 15 11
- Cm. Podgórski, tel. 656 55 11

Zakłady czynne od pon. do pt. w godz 7:30-15:30

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel.: 12/411 45 02
tel.: 12/411 45 04

BEZGOTÓWKOWE ROLICZANIE POGRZEBÓW

www.puk.krakow.pl

Z ogromnym smutkiem żegnamy



prof. dr. hab. inż.

Adama Grochowalskiego

*Długoletniego Pracownika Naukowego
Wydziału Inżynierii i Technologii Chemicznej
Politechniki Krakowskiej
Instytutu Chemii i Technologii Nieorganicznej*

W Zmarłym tracimy wybitnego naukowca, wspaniałego nauczyciela akademickiego oraz niezwykle szlachetnego i serdecznego kolegę, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dziekan i Rada

*Wydziału Inżynierii i Technologii Chemicznej
Politechniki Krakowskiej*

Z ogromnym smutkiem żegnamy



Prof. dr. hab. inż.

Adama Grochowalskiego

*Założyciela Laboratorium Analiz Śladowych,
prekursora analityki dioksyn,
propagatora wiedzy o środowisku,
miłośnika gór i natury, znawcy fotografii przyrodniczej.*

**Żegnamy wspaniałego Szefa, Kolegę i Przyjaciela,
który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.**

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Współpracownicy

*z Laboratorium Analiz Śladowych
Politechniki Krakowskiej*

REKLAMA

009187857

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA s.j.

DYŻUR CAŁODOBOWY

Kraków, ul. Św. Łazarza 19,
Tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71,
Kwiaciarnia - tel. 12/431-99-70
Zakład czynny w godz. 7.30-16.00

• przewóz z mieszkań w niedziele i święta, tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71, tel. kom. 517-869-551, 517-869-554

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

• Sprzedaż trumien • obsługa żałobników • transport krajowy i zagraniczny • kremacja • wieńce • nekrologi

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

www.lilia-krakow.pl

009200707

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że dnia 28 czerwca 2019 r. zmarła



Anna Ciećkiewicz-Godzicka

emerytowany pracownik administracji
Akademii Muzycznej w Krakowie,

długoletni pracownik sekretariatu Rektora
oraz Katedry Edytorstwa Muzycznego.

Zawsze życzliwa i uśmiechnięta,
aktywnie i szczerze oddana swojej pracy
na rzecz Uczelni.

W uznaniu zasług odznaczona została
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i Złotym Krzyżem Zasługi.

Odszedł od nas Człowiek niezwykłego serca
i wielkiej kultury.

Pozostanie na zawsze w naszej życzliwej pamięci.

Najbliższej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Rektor,
Kanclerz i Społeczność
Akademii Muzycznej w Krakowie

009203005

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 3 lipca 2019 roku zmarł w wieku 94 lat

śt p

Stanisław Hager

Architekt – Urbanista

Mój Ukochany Mąż, Wspaniały Ojciec, Kochający Dziadek
Były Główny Architekt Miasta Krakowa,
Generalny Projektant dawnej ulicy 18 Stycznia,
obecnie ul. Królewskiej,
Autor Planu Ogólnego dla Miasta Bagdad /Irak/,
Autor Planów Szczegółowych dla Damaszku /Syria/,
a nade wszystko Człowiek Niezwykły,
o wielkiej kulturze osobistej, pełen dobroci i życzliwości.

Pożegnamy Go we wtorek, dnia 9 lipca 2019 roku
o godzinie 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Żona, Syn, Synowa, Wnuki

009203166

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 3 lipca 2019 r. odszedł od nas

śt p

mgr inż. arch. Stanisław Hager

Architekt-urbanista,
szczególnie zasłużony dla Krakowa,
Autor wielu planów urbanistycznych,
dwukrotnie Główny Architekt Krakowa,
a także Autor planów dla Iraku, Syrii i Libii.

Wysoko ceniony i lubiany przez zwierzchników i kolegów,
cieszył się powszechnie autorytetem i przyjaźnią.

Aktywnie działał w stowarzyszeniach twórczych
i zawodowych, za wieloletnią działalność
w Towarzystwie Urbanistów Polskich został odznaczony
Srebrną i Złotą Odznaką Honorową TUP
oraz otrzymał Godność Członka Honorowego.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci Jego Postać,
pełna pogody ducha i życzliwości.

Rodzinie i Najbliższym

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Towarzystwo Urbanistów Polskich
Zarząd Oddziału w Krakowie

009202258

Z głębokim żalem żegnamy

arch. Stanisława Hagera

pracownika Miastoprojektu-Kraków w latach 1951-1990
wybitnego urbanistę, architekta
serdecznego kolegę i prawego człowieka.

W naszej pamięci pozostanie przede wszystkim jako
specjalista zagadnień urbanistycznych biorący czynny
udział w realizacji kontraktów zagranicznych
za pośrednictwem „PolSERVICE” między innymi
jako kierownik kontraktów „Master Plan Bagdadu”,
„General Housing Programme for Iraq”,
starszy projektant „Complementary Study
on housing standards”.

Rodzinie zmarłego

składamy wyrazy szczerzego współczucia

Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz współpracownicy z Miastoprojektu-Kraków Sp. z o.o.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
we wtorek 9 lipca 2019 r. o godzinie 10:20
na Cmentarzu Rakowickim.

009200673

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 1 lipca 2019 roku zmarł w Salzburgu



prof. Bogusław Schaeffer

Wybitny kompozytor, muzykolog, dramaturg i grafik.
Wieloletni Pedagog Akademii Muzycznej w Krakowie.

Twórca wysokiej kultury muzycznej
– mistrz dla pokoleń artystów.

Niestrudzony propagator muzyki najnowszej,
awangardowa osobowość.

Jako kompozytor wyróżniał się nowatorstwem warsztatu
i śmiałością w eksperymentowaniu z formami,
gatunkami i rodzajami muzyki.
Jako jeden z pierwszych w Polsce
tworzył muzykę elektroakustyczną.

Wyróżniony wieloma nagrodami i odznaczeniami, m.in.:

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym Krzyżem Zasługi,
Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,
Nagrodami Ministra Kultury i Sztuki,
Nagrodą Związku Kompozytorów Polskich,
Nagrodą Miasta Krakowa,
Nagrodą w Konkursie im. Grzegorza Fitelberga,
Nagrodą w Konkursie im. Artura Malawskiego,
Nagrodą Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego
w Nowym Jorku.

Odszedł Artysta, który zaznaczył się w sztuce
obecnością odrębną i niepowtarzalną
– wyjątkowy Człowiek, cieszący się w środowisku
autorytetem muzycznym i pedagogicznym.

Najbliższej Rodzinie Pana Profesora

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Rektor, Senat i Społeczność Akademii Muzycznej
w Krakowie

009202714

Panu

dr. Piotrowi Kosmatemu
prokuratorowi delegowanemu
do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

wyrazy żalu i szczerzego współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja i pracownicy
Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

009187801



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

**MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH**

www.epitafium.krakow.pl

Małopolskie Centrum Pogrzebowe „KARAWAN” 31-914 Kraków, ul. Sieroszewskiego 5

www.spopielarnia.karawan.pl



Gdy zapada decyzja o pochówku urnowym
masz możliwość wyboru wykonawcy spopielenia.

Gwarantujemy:

- bezpieczeństwo i profesjonalizm
- konkurencyjne ceny
- wysoką jakość usług
- szeroki asortyment urn

tel. 12 686 61 20

Atrakcyjne warunki współpracy dla zakładów pogrzebowych

Zlecenia spopielenia przyjmują wszystkie biura firmy Karawan na terenie Krakowa



Zbigniew Baran

KARAWAN GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYJCJE OD 1981 ROKU



Kompleksowe usługi pogrzebowe



Bezgotówkowe rozliczanie usług w ramach zasiłku

Całodobowe przewozy Zwłok

CERTYFIKOWANE USŁUGI BALSAMACJI

- Całodobowa eksportacja Zmarłego z mieszkań, szpitali, domów opieki do chłodni
- Międzynarodowy transport Zwłok
- Pomoc przy załatwieniu formalności w urzędach, prosektoriami itp.
- Trumny, urny, kwiaty, utensylia pogrzebowe
- Oprawa muzyczna pogrzebów, meleksy osobowe na cmentarzach
- Możliwość Pożegnania Zmarłego w Kaplicy Przedpogrzebowej
- Przeprowadzenie ekshumacji, kremacje, balsamacje
- Karawany pogrzebowe marki Jaguar, Mercedes, karawan konny
- Przewozy uczestników pogrzebu (autobus, bus lub limuzyna)
- Nagrobki, prace kamieniarskie, kucie liter

NAGROBKI JUŻ OD 1900zł



Kwiaty, wieńce i wiązanki
dostarcza Kwiaciarnia Chryzantema

Jesteśmy do Państwa dyspozycji w 10 Punktach Obsługi na terenie całego Krakowa

ul. Bieżanowska 24 Tel. 12 658 21 11
całą dobę

ul. Rakowicka 33a Tel. 12 412 89 83
8.00 - 20.00

ul. Grzegorzewska 7 Tel. 12 222 00 30
8.00 - 15.00

Cm. Grębałów Tel. 12 645 14 35
8.00 - 15.30

Cm. Batowice Tel. 12 413 63 46
ul. Powstańców - 8.00 - 15.30

ul. Sieroszewskiego 5B Tel. 12 686 61 45
całą dobę

ul. Dolnych Młynów 3 Tel. 12 632 11 22
8.00 - 15.00

os. Na Skarpie 20 Tel. 12 686 43 40
8.00 - 15.00

ul. Reduta 3B Tel. 12 222 50 49
Cm. Batowice - 8.00 - 15.00

ul. Wrocławska 8 Tel. 12 631 77 95
8.00 - 16.00

Restauracja Sąsiedzi
Organizuje stypy
i przyjęcia okolicznościowe
Kraków, ul. Reduta 3B
(20m od bramy cmentarza)
tel. 509 080 744, 690 066 803
www.reduta.oberza.pl

tel. 12 411 11 11

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel. 12 658 21 11

WYNAJEM LIMUZYN I BUSÓW Z KIEROWCĄ

Obsługujemy chrzciny, śluby, pogrzeby i inne imprezy.



W ofercie posiadamy samochody osobowe m.in.

- 7-osobowy Mercedes V-klasa
- 21 osobowy Mercedes Sprinter
- luksusowe limuzyny BMW seri 7 i 5

Więcej informacji pod numerem telefonu 12 650 16 60

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 12 421 94 10, 12 428 05 20, 12 422 20 12
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Starowiślna 2 (okolice Poczty Główniej)

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

66,5 m², ul. Na Błonie Kraków, 1700 zł + 650 zł opłaty. Tel. 694432473

POKOJE Ukraińcom 380zł 605329686

POKÓJ - ul. Fredry. 609-064-406

POKÓJ, tel. 12/415-40-35

DOMY - DO WYNAJĘCIA

WŁAŚCICIEL wynajmie dom -hotel robotniczy, 19 łózek, 3 łazienki, wyposażona kuchnia, jadalnia, pralnia. Kraków- Śródmieście. 798-073-301

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

MATECZNY 65 m² 605329686

009198552

Wynajmę lokal handlowy o pow. 150m² w Parku Handlowym „DOLOMITEX” ul. Zakopiańska 56 w Krakowie

012 260 47 00

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

70 a, bud. Kraków 512-649-073

GARAŻE

ABSOLUTNE letnie promocje, garaże, nawet konstrukcja ocynkowa 18/332-00-23, 18/332-00-18, 795 477 296, 604 985 156.

GARAŻE producent 608-777-040

KUPIE garaż do 10 tys., 609-499-555

Handlowe

ANTYKI

! Antyki meble obrazy srebra zegary książki inne kupię gotówka 12/2515478

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIE minikoparkę lub koparko-ladowarkę, tel. 609-499-555.

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

TEKSTYLIA, ODZIEŻ

EMERYTKĘ, na Pasmantarii w Galerii Kazimierz zatrudnię, tel. 500-026-558

INNE

PRZYJMĘ w komis rowery, hulajnogi, deskorolki- wózki dziecięce nowe i używane. Kalwaryjska 25 Kraków. Tel. 12/656-22-33.

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

OKAZJA! Likwidacja antyków, Kraków tel. 12/6562233

SKUP SKRZYPIEC.Tel. 508-853-745

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIE książki, płyty. Dojazd. Gotówka! tel. 508-245-450, 509-675-586.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

!====LOMBARD====!
Pożyczki pod zastaw wszystkiego co ma wartość. Pożyczamy również firmom. Skup złota, biżuterii, RTV, telefony komórkowe, laptopy. Centrum Handlowe M1 Al.Pokoju 67, ==== tel : 509-164-757 =====

!==LOMBARD KRAKÓW==!
Skup złota, biżuterii, zegarków, elektroniki, telefony komórkowe, laptopy. Przyjmujemy pod zastaw na dogodnych warunkach. Pożyczki także dla Firm. Galeria Krakowska ul. Pawia 5, ===== tel: 501-325-444 =====

! = LOMBARD NOWA HUTA = !
Przyjmujemy pod zastaw wszystko co ma wartość. Pożyczki również dla Firm. Skup złotej biżuterii, złotych monet, elektroniki, AGD/RTV CH CZYŻYNY ul. Medwedkiego 2, ===== tel: 510-577-588 =====

==== www.lombard4u.pl ====
Pożyczki dla Firm i osób fizycznych pod zastaw. Przyjmujemy : sprzęt RTV/AGD, nieruchomości, maszyny i urządzenia, sprzęt komputerowy. KAUFAND ul. Bratysławska 4
===== 797-373-614 =====

Ekspresowe Chwilówki do 1000 zł Kraków, 661-233-741, 669-500-251

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 123125197.

PRACOWNIA_ZŁOTNICZA - EKSPRES
Serwis biżuterii na miejscu. Skup złota, srebra, biżuterii złotej, srebrnej, Gold4u ul. Kalwaryjska 7 tel: 519-745-977, 12 422-26-35 !==== WWW.GOLD4U ===== !

SKUP_ELEKTRONIKI i sprzętu AGD/RTV. Złota biżuteria, skup, sprzedaż, zamiana. Pożyczki lombardowe pod zastaw. Masz Firmę również możesz pożyczyc. Galeria Bronowice ul. Stawowa 61 tel: 724-448-044, 12-265-11-44.

SZYBKIE pożyczki pod zastaw. Pożyczki dla Firm i osób fizycznych. Skup złota, srebra, wartościowych przedmiotów. CH Zakopiańska ul. Zakopiańska 62 tel: 503-993-203

USŁUGI PRAWNE

BIURO prawne consensus.krakow.pl ul. Długa 47, 12-6321827, 503-743-066.

KANCELARIA prawna 513-910-705, 12/649-12-34 www.kdbip.com.pl

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KOMPUTEROWE, wakacyjne kursy, mgr 501179640, Kraków, Tatry, Pieniny

Praca

ZATRUDNIĘ

AGENCJA Reklamy szuka osób z własnym autem do plakatowania miasta, w nocy. Tel. 601-417-011

DOM Seniora w Kołobrzegu zatrudni opiekunów medycznych. Wyżywienie, możliwość zakwaterowania, 509-776-188

FIRMA budowlana zatrudni posadzkarzy, monterów G-K, malarzy, pomocników budowlanych do wykańczania wnętrz. Tel. 12/623-75-15, 724-300-590

FIRMA poszukuje Pań do sprzątania na terenie Krakowa. Tel. 606-100-720.

Firma pożyczkowa poszukuje Przedstawicieli do pracy na teren Krakowa, 669-500-251

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

FIRMA zatrudni pracowników i pomocników budowlanych Praca w Niemczech tel. 602 740 850 tel. 12 28 38 474

FLIZIARZY fachowców. 512-649-073

FRYZJERKĘ damsko-męską, kosmetyczkę i manicurzystkę na do brych warunkach od zaraz . 502558998

KIEROWCĘ-MIĘDZYNARODOWE wyjazdy tygodniowe. 728-539-623.

MALARZ/TAPECIARZ - Niemcy, Bezpłatne mieszkanie i auto. Tel: 539 343 726

Murarzy, wykończeniowców, stolarzy Praca w UE, 602 472 177

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych - temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego.CV:informacja@op.pl; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

OCHRONA z I, II grupą niepełnosprawności. Kraków 784-074-035

OPERATOR koparki 605557238

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POKOJOWA pełny etat- centrum Krakowa. Tel. 519 310 583.

PRACA w Niemczech - załadunek i rozładunek paczek kurierskich. Tel. 601 996 646, 660 383 557, www.ets-praca.pl

Pracownika do myjni zatrudni firma. Tel. 669 224 545

PRZYJMĘ do sprzedaży Precli co drugi dzień. Tel. 781010304.

SPRZĄTANIE biura ul. Sosnowiecka Kraków. Tel. 519 310 583.

SPRZĄTANIE z I, II, III grupą niepełnosprawności. Kraków 784-074-035

INNE

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, teraz BONUSY letnie, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG 126345464, 601702008

STOMATOLOGIA



Akryle, protezy, nylony, szkielety, mosty os. Boh. Września 1, 12/6459333

EXPRESOWE wykonywanie i naprawa protez. Spokojna 18. 509-583-679

PROTEZY-DENTYSTYCZNE wykonuję w domu pacjenta, dojazd gratis 608-266-121

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/6552428, 501343942

ZABIEGI

MASAŻYSTA wizyty dom 502-561-150

MASAŻ_LECZNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN I RTV dom. 575-412-346.

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

! ANTEN I TELEWIZORA 12-640-00-42

ANTEN i telewizora u klienta. Gwarancja 12/645-85-46 ; 607-461-618

LODÓWKI - naprawa. 501-420-451

PRALKI. 12/657-07-22, 608-374-349

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!HYDRAULIK-TANIO. 500-003-103.

!!!DOCIEPLENIA, drenaże 512-649-073

!DACHY poddasza kominy 512649073

!OGRODZENIA drenaże 512649073

!REMONTY, wykończenia 512649073

BLACHA trapez producent 608777040

BRUKARSKA firma tanio 609 753 281

BRUKARSTWO 519-860-773

BRUKARSTWO solidnie. 577-653-473.

BRUKARSTWO tanio 782 190 740

BUDOWY- rozbudowy 512-649-073

CYKLINA +lak. Stachurski 504824678

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż www.krakparkiet.pl ul. Korbońskiego 14B, tel. 12 656 25 20, 601 444 960

CYKLINUJE, układam 603-399-522

DACH blacha papa tanio 605 824 703

DACH, MALOWANIE tel. 502-984-206

DRENAŻ izolacja tanio 605 824 703

ELEKTRYCZNE instal. 603-131-292

FLIZOWANIE, remonty 783-214-708

GŁADŹ, malowanie, remont 505847507

HYDRAULICY Awarie 660-720-662

HYDRAULICY Awarie K-ów 605599144

KOPARKO-LADOWARKA 608-037-524

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258.

ŁAZIENKI KOMPLEKSOWO 696464275

MALARSKIE czysto solidnie 602342375

MALARZ gładź bezpyłowo 514875198

MALOWANIE TANIO. 696-464-275.

MALOWANIE. Tanio! 517-903-299

OKNA sprzedaż montaż naprawa 12/294-08-82

PANELE-MALOWANIE. 602-863-255.

REMONTY i wykończenia 505-802-633

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK AWARIE. 500 003 103.

!ELEKTRYCZNE inst.600-213-690

SERWIS piecyków łazienkowych, szczelność, hydraulika. 603-166-878

MONTAŻOWE

ALARMY, kamery, napędy 601352147

BALUSTRADY kraty 517-156-744

BRAMY- napędy 517-156-744

DASZKI zabud.balkon 507-366-374

DOMOFON ! 507-555-222, Kraków

DOMOFON 12645-29-58, 606-452-958.

OGRODZENIA A-Z tel. 517-156-744

REKLAMA

009203169

Gmina Miejska Kraków

Prezydent Miasta Krakowa

informuje, że

na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, w dniach:

od 19.06.2019 r. do 9.07.2019 r.

- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kraków oznaczonych jako zabudowana działka ewidencyjna nr 61/35 o pow. 44 m², obręb 2 jednostka ewidencyjna Nowa Huta, położona przy ul. Kruszwickiej, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,
- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kraków oznaczonych jako zabudowana działka ewidencyjna nr 681 o pow. 66 m², obręb 10 jednostka ewidencyjna Nowa Huta, położona przy ul. M. Samozwaniec, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,

od 5.07.2019 r. do 25.07.2019 r.

- wykaz obejmujący lokal mieszkalny przeznaczony do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz jego najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu pod budynkiem, stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa nr 1410/2019 z dnia 14.06.2019 r. Szczegółowe informacje zamieszczono na wykazie;
- wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres od 1.08.2019 r. do 31.08.2023 r. w trybie bezprzetargowym, obejmujące:
 - działkę nr 631, obr. 41 – Krowodrza, ul. Jaremy, na cel: prowadzenie przedszkola niepublicznego, 1 pozycja na wykazie,
 - część działki nr 169, obr. 44-Krowodrza, ul. Batalionu Skała AK 2, na cel prowadzenie przedszkola niepublicznego, 1 pozycja na wykazie,
 - działkę nr 148, obr. 50-Nowa Huta, os. Urocze, na cel: prowadzenie przedszkola niepublicznego, 1 pozycja na wykazie,
 - działkę nr 448/1, obr. 3-Krowodrza, ul. Staffa, na cel prowadzenie przedszkola niepublicznego, 1 pozycja na wykazie,
 - działkę nr 437/1, obr. 5-Śródmieście, ul. Szafera, na cel: prowadzenie przedszkola niepublicznego, 1 pozycja na wykazie.

KULTURA

Film o głodzie wiary u młodych

Film. Bartosz Bielenia wciela się w filmie „Boże Ciało” w postać fałszywego księdza

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@dziennik.krakow.pl

Zakończyły się prace nad nowym filmem Jana Komasy. „Boże Ciało” trafi na ekrany naszych kin 11 października. W głównej roli zobaczymy Bartosza Bielenię, znanego ze sceny Starego Teatru.

„Boże Ciało” to wyróżniająca się projekt w polskim i europejskim kinie - odważna produkcja dotycząca kwestii społecznych podziałów oraz skomplikowanej duchowości młodych ludzi.

Nowy film Jana Komasy opowiada historię dwudziestoletniego Daniela, który w trakcie pobytu w poprawczaku przechodzi duchową przemianę i skrycie marzy, żeby zostać księdzem. Po kilku latach odsiadki chłopak zostaje warunkowo zwolniony, a następnie skierowany do pracy w zakładzie stolarskim. Zamiast się tam udać, Daniel kieruje się do miejscowego kościoła, gdzie zaprzyjaźnia się z proboszczem. Kiedy, pod nieobecność duchownego, niespodziewanie nadarza się okazja, chłopak wykorzystuje ją i udając księdza zaczyna pełnić posługę kapłańską w miasteczku.

Od początku jego metody ewangelizacji budzą kontrower-



Główną rolę w „Bożym Ciele” gra młody aktor - Bartosz Bielenia

Mam wrażenie, że chciano wtedy zamknąć Polskę i Europę w kokonie i nie wpuszczać innych

Jan Komasa
reżyser

sje wśród mieszkańców, szczególnie w oczach surowej kościelnej Lidii. Z czasem jednak nauki i charyzma fałszywego księdza zaczynają poruszać ludzi pogrążonych w tragedii, która wstrząsnęła lokalną społecz-

nością kilka miesięcy wcześniej. Autorem nagrodzonego w konkursie Script Pro scenariusza do „Bożego Ciała” jest Mateusz Pacewicz. Za zdjęcia odpowiada ceniony operator filmowy - Piotr Sobociński Jr. („Wołyń”, „Bogowie”, „Drogówka”). Fascynującą muzykę do filmu stworzył duet kompozytorów - Evgueni i Sacha Galperine, autorzy soundtracków do takich filmów, jak „Niemieństwo” Andrieja Zwiaginewa, „Przeszłość” Asghara Farhadiego czy ostatnio „Dzięki Bogu” François Ozona.

- Pierwszy raz przeczytałem scenariusz w styczniu 2016. Już

rok później miałem wrażenie, że ten scenariusz jest o wiele bardziej aktualny i wtedy właśnie zyskał taką siłę, której nie miał wcześniej. To wtedy zauważyłem, że ludzie w Polsce zaczęli Ignąć do wiary. Mam wrażenie, że chciano wtedy zamknąć Polskę i Europę w kokonie i nie wpuszczać innych, bo inność jest zła. Zobaczyłem wzmoczenie takich nastrojów dookoła, czego nie czułem nigdy tak bardzo - wyjaśnia reżyser w serwisie Korso Sanockie.

W głównej roli zobaczymy w „Bożym Ciele” Bartosza Bielenię, którego znamy z krakowskiego Starego Teatru. Producenci zapowiadają, że nowy film Jana Komasy może być dla niego taką trampoliną do sławy, jaką stała się „Sala samobójców” tego reżysera dla Jakuba Giersza. Pozostałą część obsady dopełniają utalentowani aktorzy młodego pokolenia - Tomasz Ziętek i Eliza Rycembel - oraz gwiazdy starszego pokolenia: Aleksandra Koniczna, Łukasz Simlat i Leszek Lichota.

Zdjęcia do filmu powstawały na Podkarpaciu w miejscowości Karlikowo. Był to pomysł scenografa - Marka Zawieruchy - który poznał ten region podczas wielu miesięcy pracy nad „Wołyńem”.

LUBIĘ KINO

Urszula Wolak

Pokłady mroku tkwią w nas

Nowy film Ariego Astera zatytułowany „Midsommar. W biały dzień” udowadnia, że twórca ze Stanów Zjednoczonych pozostaje wizjonerem współczesnego kina i jednym z najciekawszych młodych twórców. Reżyser światowego przeboju „Dziedzictwo. Hereditary” stworzył mroczną baśń, rozgrywającą się, jak podpowiada tytuł, w biały dzień. Nie oznacza to jednak, że dzieło Astera przekracza granice gatunkowe czyniąc z horroru nową jakość. Wręcz przeciwnie. Podejmuje bowiem z grozą interesującą grę doprawiając ją porządną dawką poczucia humoru.

Dani (Florence Pugh znana m.in. ze znakomitej kreacji w „Lady M.”, a także grająca w postprodukcji „Małe kobietki” Greta Gerwig) i Christian (Jack Reynor) to młodzi Amerykanie, którym nie układa się w związku i rozważają rozstanie. Niespodziewana rodzinna tragedia zbliża ich jednak do siebie, a pogrążona w żałobie Dani postanawia dołączyć do Christiana i jego przyjaciół, aby wziąć udział w wakacyjnej wyprawie na północ Skandynawii. Tam, w odciętej od świata wiosce, raz na dziewięćdziesiąt lat obchodzone jest prastare święto związane z letnim przesileniem. Wyprawa na dziewięćdziesięciu festiwal z początku wygląda na beztroską wy-



Florence Pugh

cieczkę do krainy, w której nigdy nie zachodzi słońce. Jednak celebrowane w sielskiej scenarii obrzędy z czasem przybierają nieoczekiwany, coraz dziwniejszy obrót.

„Midsommar. W biały dzień” nie jest wyłącznie propozycją dla miłośników horrorów. Twórcy bardzo mocno akcentują bowiem w filmie wątki obyczajowe, które śledzimy na przykładzie toksycznej relacji Dani i Christiana. Obraz ich związku to mozaika opozycji: miłości i nienawiści, przywiązania i niezależności, czułości i opresji, lęku i odwagi. Czy Dani zdobędzie się na kluczowy w jej życiu krok i uwolni się od Christiana? W „Midsommar. W biały dzień”, w którym słomiane chochoły płoną w leśnej gęstozie, wszystko jest możliwe.

„Midsommar. W biały dzień”
Reżyseria: Ari Aster
Występują: Florence Pugh, Will Poulter, Jack Reynor
Produkcja: USA
©P

Wspólnotowy wymiar festiwalu Unsound

Muzyka
Pod hasłem „Solidarity” w dniach od 6 do 13 października w ramach festiwalu Unsound posłuchamy w Krakowie zespołu Matmos tworzącego muzykę z plastikowych odpadków, a do tańca porwą nas didżeje techno z Szanghaju.

W tym roku Unsound odbędzie się już po raz siedemnasty. Podczas niemal dwóch dekad obecności pod Wawelem festiwal zbudował sobie opinię jednej z najważniejszych imprez z muzyką eksperymentalną na świecie, przyciągając publiczność z całej Europy, a nawet z Ameryki. W tym roku motywem przewodnim Unsoundu będzie „Solidarity” - w trzydziestą rocznicę częściowo wolnych wyborów w Polsce.

- Układając program, dużo myśleliśmy o wspólnotowym

charakterze naszego festiwalu. Bardzo cieszymy się z tego, że społeczność Unsoundu to nie tylko publiczność, ale także artyści. Nasze relacje są trwałe, z niektórymi poznaliśmy się przecież aż 17 lat temu. Zamawiamy u nich nowe dzieła, prezentujemy ich nowe albumy oraz zachęcamy do współpracy z innymi twórcami. Wspieramy również nowe zjawiska, sceny i kolektywy oraz debiutujących artystów - tłumaczą organizatorzy.

Spośród ogłoszonej właśnie listy wykonawców, którzy wystąpią w tym roku na Unsoundzie warto zwrócić uwagę na amerykański duet Matmos. Zaprezentuje on muzykę z płyty „Plastic Anniversary”, która powstała z wykorzystaniem plastikowych przedmiotów i śmieci.

Ceniony brytyjski producent Shackleton, wywodzący się ze sceny dubstepowej, wy-



Amerykański duet Matmos

stąpi w Krakowie z polskim klawirzystą jazzowym - Wacławem Zimlem. Jak zabrzmi ich wspólna muzyka? Przekonamy się w październiku.

Po pięciu latach nieobecności na Unsound powróci wyjątkowo popularny w Polsce producent z Finlandii - Vladislav Delay. Tym razem przed-

stawi program zatytułowany „Rakka”, do którego wizualizacje przygotuje jego żona - niemiecka artystka audiowizualna występująca pod pseudonimem AGF.

Z Arabii Saudyjskiej przyleci z kolei Msylma, aby zagrać materiał ze swej debiutanckiej płyty „Dhil-un Taht Shajarat Al-Zaqum”. Jej tematem jest dorastanie, a Msylma pisząc swoje teksty inspirował się poezją powstałą w okresie przedislamskim oraz Koranem.

Klubowe noce w Hotelu Forum to znak firmowy Unsoundu - w tym roku do tańca zagrają uczestnikom festiwalu didżeje z szanghajskiej sceny elektronicznej, nagrywający dla niezależnej wytwórni SVBKVLT. Po raz pierwszy na festiwalu zaprezentują się też dwa klubowe kolektywy - Club Chai z Oakland i Room 4 Resistance z Berlina. ©P
Paweł Gzyl

Dama Jazzu nie żyje

Pożegnanie
W wieku 89 lat zmarła Wanda Warska, śpiewaczka jazzowa i poetka śpiewanej, główna wykonawczyni pieśni i piosenek męża, Andrzeja Kurylewicza.

Związana z Festiwalem Jazz Jamboree od 1958 r. Tam pojawiło się jej słynne wykonanie - z Formacją Muzyki Współczesnej Andrzeja Kurylewicza - „Pamiętników Bilie Holiday” w 1970 r.

Wraz z mężem wprowadziła w Polskę brazylijską bossa

nowę, pisząc - za zgodą autorów - swoje słowa do utworów Joao Gilberta i Antonia Carlosa Jobima.

Wykonywała piosenki do poezji Jana Kochanowskiego, Cypriana Kamila Norwida, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Haliny Poświatowskiej, Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta, Stanisława Wyspiańskiego.

Od 1964 roku prowadziła własną Piwnicę Artystyczną w Warszawie. ©P
Łukasz Gazur